

No. 280

XXX r.
istnienia.

Wena numeru
20 gr.

na prenumeryaty
w Łodzi:

Miesz. z dod. Rusz. 4.25 gr.
Odnoś. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.

Miesz. z dod. Rusz. 4.25 gr.
Pozost. bezdług. 20 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—

Art. i listów anonimowy
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda, dnia 12 października 1927 r.

92 za 100.

Na ten kurs emisyjny pożyczki zgodził się New York.

Dzisiaj rano ogłoszone zostaną rezultaty konferencji Rady Ministrów.

Warszawa 11 października (tel. wł.)
W ciągu ostatnich dwu dni, kierownicy 28 banków, które mają sfinansować pożyczkę polską naradzali się nad kontrproponowaną polską w sprawie pożyczki. Jak wiadomo chodziło o to, że bankierzy proponowali Polsce kurs emisyjny 90 za 100, Polska zaś żądała 92 za 100.

Narady bankierów toczyły się w New Yorku, skąd wyniki narad komunikowano telegraficznie innym bankom biorącym udział w pożyczce, których centrale znajdują się poza New-Yorkiem. Przez 48 godzin toczyły się korespondencje między bankami za pośrednictwem drutu telegraficznego.

Wreszcie dzisiaj nad ranem delegaci banków, przebywający w Warszawie pp. Monnet i Fischer otrzymali od swej centrali depeszę, zawiadamiającą, że New York zgadza się na proponowany przez Polskę kurs emisyjny w wysokości 92 za 100.

Jakie instrukcje poza tym otrzymali delegaci amerykańscy od swoich central, —

niewiadomo. Dzisiaj w południe odbędzie się w łonie rządu polskiego narada w sprawie pożyczki.

Warszawa 11 października (aw)

Dzisiaj o godzinie 7 wieczór wrócił do stolicy p. premier marsz. Piłsudski.

O godzinie 10 wieczór rozpoczęły się w Belwederze konferencje Rady Ministrów w sprawie pożyczki. Według zapowiedzi, narady przeciągną się długo w noc. Rezultaty konferencji ogłoszone zostaną rano.

„Sanacja” walczy z przeciwnikami.

Represje wobec „Obozu Wielkiej Polski”

Likwidacja O. W. P. na okręg lwowski.

Lwów 11 października (aw)

Dyrekcja policji we Lwowie przystąpiła dzisiaj do likwidacji Obozu Wielkiej Polski we Lwowie. Represje policji w stosunku do Obozu Wielkiej Polski rzekomo stoją w związku z wykryciem źródła kolportażu ulotek pod nazwą „Prawda o generale Zagórskim”.

Dochodzenie policyjne, jak informują ze źródeł urzędowych, dało obszerny materiał dowodowy, który m. in. stwierdza jakoby dobitnie, że Obóz Wielkiej Polski przekracza granice legalnej działalności, do jakiej stronnictwo polityczne jest upoważnione. Lokal Obozu Wielkiej Polski przy ulicy Boularda we Lwowie został zamknięty i opieczetowany. Przewodniczący stronnictwa został wezwany do dyrekcji policji, gdzie oświadczono mu, iż ekspozytura Obozu Wielkiej Polski, zarówno na okręg, jak i miejscowa, lwowska, zostają zlikwidowane.

Wybory do Rady Miejskiej w Łucku

Dały mniejszościom narodowym 16 mandatów Polakom 8.

Łuck 11-10 (pat)

Dzisiaj 9 października odbyły się wybory do rady miejskiej we Włodzimierzu z następującymi ostatecznymi wynikami:

Polacy otrzymali 8 mandatów, Żydzi 12 mandatów, Ukraińcy 3, Rosjanie 1 mandat.

W głosowaniu wzięło udział 69% uprawnionych. W szczególności głosowało 68% Polaków, 60% Żydów i 55% Ukraińców. Pod względem przynależności partyjnej radnych wyniki będą się przedstawiały, jak następuje: Klub Pracy — mandat, Narodowa Demokracja — 1, Ch. D. — 2 PPS. — 2 bezpartyjni — 2 mandaty. Żydzi: Poalej-Sjon prawi

ca — 1 mandat. Bund — 1, asymilatorzy — 1, sjonistów — 5, ortodoksi — 4, ukraińcy — 3, Rosjanie — 1 mandat.

W porównaniu z poprzednimi wyborami Polacy uzyskali o dwa mandaty więcej na niekorzyść Żydów, których udział procentowy w ostatnich wyborach spadł o 10%. Sukces Polaków tłumaczy się większym zainteresowaniem wyborców i połączeniem 6 list w jeden ogólny związek list. Jeden mandat polski został uzyskany głosami ukraińskimi. W liczbie radnych-Polaków znajduje się jeden kobieta. Przebieg wyborów był spokojny przy stosunkowo dużym zainteresowaniu.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

3480

Dziś.

Dziś.

Przebiegny film p. t.

„Tajemnice jej adwokata”

Dramat salonowo-sensacyjny

W rolach głównych słynni artyści

Renri Derbin i Gluette Mathie

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od 1 do 5 po pol. I m. 80 gr, II m. 50 gr, III m. 20 gr.

W. sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p.p. I m. 80 gr, II m. 40, III, 5 m. 30 gr.

Miejska Galeria Sztuki Park Sienkiewicza

Dziś licytacja

Niebywała okazja taniego kupna dzieł sztuki dywanów perskich porcelany, kryształów etc.

Początek o godz. 7-iej wieczór

3636

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku, dn. 11—24 październ. 1927 r.

BEN HUR

dramat w 12 aktach

3527

W roli tytułowej RAMON NOVARO
W poczekalniach kina codz. audycje radjofon

Pod rządami masona Callesa.

Kulą i stryczkiem dusi się rewolucję w Meksyku.

Masowe egzekucje, wykonywane na powstańcach.

Meksyk 11 października (aw)

Represja przeciwko elementom rewolucyjnym trwają z wzrastającym natężeniem. Rewizje i aresztowania są na porządku dziennym. Liczba egzekucji wynosi dziennie 20 do 30 osób.

Szczególnie ostre są represje w rejonach, sąsiadujących z obszarami, ogarniętymi powstaniem. Gwałty i terror, stosowane przez wojska rządowe, przedstawiają się niejednokrotnie jako masowe rzezie.

Ludność meksykańska, w obawie przed rzęsto niesłusznymi, gdyż kierowanymi w stronę zupełnie spokojnych obywateli, represjami, opuszcza Meksyk, udając się do Stanów Zjednoczonych, głównie do stanu Teksas.

Wojska rewolucyjne generała Gomeza działają w stanie Vera Cruz, operując ze zmiennym szczęściem w zaciętej walce ze skoncentrowanymi atakami wojsk rządowych.

Londyn 11 października (ate)

Według ostatnich wiadomości z Meksyku, powstańcy, znajdujący się pod dowództwem gen. Gomeza i gen. Almady, zostali rozbici w okolicach miasta Perote w stanie Vera Cruz. Bitwa pomiędzy powstańcami a wojskami federalnymi trwała sześć godzin. Zginęło przeszło 50 powstańców. Śru jest rannych, a sześciuset dostało się do niewoli. Gen. Gomezowi i Almadze udało się zbiec, ale dowództwo wojsk federalnych wydało w pościg za nimi silne oddziały konnicy, które prawdopodobnie osaczają niedobit-

ków i wezmą ich do niewoli.

Londyn 11 października (ate)

Wojska federalne rozstrzelały b. dyrektora państwowych kolei meksykańskich Pa-

olino Fontes. Wraz z nim rozstrzelano 15 powstańców. Fontes stanął po stronie gen. Serrano na samym początku ruchu powstańczego.

Strajk na kolejkach dojazdowych w Berlinie.

Wine za wybuch bezrobocia ponoszą komuniści.

Berlin 11 października (pat)

Podczas wczorajszego głosowania, urządnego wśród pracowników berlińskich kolejek podziemnych i zamiejskich w sprawie przyjęcia lub odrzucenia orzeczenia sądziego rozjemczego, na 5,607 uprawnionych do głosowania za strajkiem opowiedziało się 4,428 pracowników, przeciw strajkowi -- 571. Równocześnie na zebraniu urzędników kolejek podmiejskich zapadła większością 106 głosów przeciwko czterem uchwałą, wyrażającą solidarność urzędników ze stanowiskiem, zajętem przez robotników. Strajk rozpoczął się dziś o godzinie 5-ej rano.

Berlin 11 października (pat)

Dzienniki dzisiejsze poświęcają obszerny artykuły sprawie strajku na kolejkach podziemnych i zamiejskich w Berlinie. Frasa prawicowa całą winę zwała na komunistów, twierdząc, iż za pomocą anitacji wpłynęli oni na delegatów personelu strajkującego w kidrunku ogłoszenia strajku jeszcze przed upływem terminu oświadczenia się obu stron w sprawie orzeczenia rozjemczego.

Berlin 11 października (pat)

W wykonaniu wczorajszej uchwały strajkowej, dzisiaj w godzinach rannych ruch na kolejkach podziemnych i zamiejskich w obrębie miasta Berlina również został przerwany. W strajku bierze udział cały personel techniczny i robotnicy kolejek. Przedsiębiorcy złożyli dziś przed południem na ręce sądziego rozjemczego Wisseia wniosek, domagający się uznania orzeczenia rozjemczego za obowiązujące. Na skutek tego wniosku sędzia rozjemczy wyzna-

czył na dziś popołudniu konferencję między pracodawcami a robotnikami kolejek. Strajkujący wydali odezwę, w której oświadczają, iż głównym zadaniem ich jest wprowadzenie ustawowego 8-godzinnego dnia pracy na kolejkach podmiejskich, a następnie zrównanie ich z innymi kategoriami robotników miejskich. Wydane przez sądziego rozjemczego orzeczenie przewidywało 9-cio godzinny dzień pracy. Na skutek wstrzymania ruchu na kolejkach wszystkie linje tramwajowe oraz autobusy były dziś przopelnione do ostatniego miejsca. Na przystankach w pobliżu większych stacji kolejek gromadziły się wprost tłumy spóźnionych do pracy robotników i urzędników, którzy stawali formalnie walki o zdobycie miejsca w tramwaju lub autobusie. Cały personel większych przedsiębiorstw śródmieścia, zwłaszcza domy towarowe, których personel mieszka na peryferyjach miasta, w razie dalszego trwania strajku zamierza zaprowadzić jednorazową pracę dzienną bez przerwy obiadowej.

Berlin 11 października (pat)

Fala strajków w Berlinie kształtuje się coraz groźniej. Oprócz kolejek podziemnych trwa w dalszym ciągu strajk w browarach berlińskich, pozatem w ciągu dnia dzisiejszego 18 tysięcy robotników przemysłu drzewnego w Berlinie wypowiedziało się za strajkiem większością 96 proc. głosów. W przemyśle metalowym strajk został zajęty dzięki temu, że minister pracy ogłosił orzeczenie rozjemcz za obowiązujące. Nowe niebezpieczeństwo grozi ze strony pracowników autobusów, wśród których znaczą się coraz silniej tendencja strajkowa.

Aplikant sądowy - komunista Pracował u sądziego śledczego w Krakowie.

Kraków 11 października (pat)

W związku z wykryciem przez policję krakowską tajnego zebrania komunistycznego na Pienińskich Skalach, aresztowano aplikanta sądowego, dr. Rozenberga, który ostatnio pracował w biurze sądziego śledczego Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie. Aresztowany brał również udział we wspomnianym zebraniu konspiracyjnym.

Zawsze przez kobietę. Ujęcie głośnego bandyty.

Częstochowa 11-10 (aw)

Policja częstochowska ujęła tutaj głośnego bandytę, grasującego w Zagłębiu Dąbrowieckim, Adama Kłobuszewskiego. Kłobuszewski był już dwukrotnie w rękach policji. Dwa razy udało mu się ucieknąć.

Ostatnio policja wpadła na trop dzięki temu że inwigilując żonę bandyty stwierdziła miejsce jego zamieszkania, gdzie go też ujęto.

Emigracja za Ocean obywateli polskich.

Gdańsk 11 października (pat)

W czasie od 1 stycznia rb. do 1 października rb. wyemigrowało przez port gdański do krajów zamorskich 29.582 osób, przeważnie obywateli polskich.

Nowy poseł sowiecki w Warszawie,

Dymitr Bogomołow, złożył swe listy uwierzytelniające.

Warszawa 11-10 (pat)

Dnia 11 października br. o godz. 13-ej p. Dymitr Bogomołow, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Rad złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku w otoczeniu członków poselstwa ZSRR. pp. radcy Uljanowa, radcy Kociubińskiego radcy handlowego Lizarewa i drugiego sekretarza poselstwa Smirnowa. Przy audjencji byli obecni po-

zatem kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. R. Knöll, szef kancelarii cywilnej p. Dziubiński, szef gabinetu wojskowego pułkownik Zagorski oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta.

Stosownie do ceremoniału p. poseł ZSRR przybył na Zamek w towarzystwie dyrektora protokolny Stefana Przedzińskiego. Radcy poselstwa p. Aleksandrowi Uljanowi towarzyszył adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej p. kpt. Nagórny.

Rutynowany dziennikarz,

lub mężczyzna z wyższym wykształceniem pczukiwany.

Oferty sub. „Noc” do admin. „Rozwoju”

Robotnik

na pracę nocną potrzebny zaraz. Zgłaszać się do Adm. „Rozwoju” 9-10 rano.

Konflikt bałkański na drodze do likwidacji

Dzięki ustepliwości rządu bułgarskiego.

Zamach na gen. Kowaczewicza wykonany został pod presją macedońskiego kom. wykonawczego

11 października (pat)

Jak donosi Bułgarska Agencja Telegraficzna pomiędzy ministrem pełnomocnym Jugosławji w Sofji Nesiczem, a bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Burowem odbyło się jeszcze jedno spotkanie. Panuje ogólne wrażenie, że konflikt został zażegnany i że wszelkie trudności zostaną przezwyciężone dzięki dobrej woli obu stron.

Białogród 11 października (pat)

W związku z podaną przez niektóre agencje prasowe wiadomością, według której wielkie mocarstwa miały doradzać rządowi białogrodzkiemu umiarkowanie w sprawie niedawnych wypadków, wywołanych przez bandy komitadzich, agencja Avala upoważniona jest do stwierdzenia, że wzmiankowana wiadomość jest nieścisła i pozbawiona na wszelkiej podstawy.

Białogród 11 października (pat)

Ogłoszony dziś stan oblężenia w bułgarskich obwodach pogranicznych uważany jest tu w kołach miarodajnych jako pierwszy krok rządu bułgarskiego do zadośćuczynienia żądaniom Jugosławji. Spodziewają się tu, że Bułgaria będzie w dalszym ciągu kroczyła po tej drodze i w ten sposób kryzys zostanie zlikwidowany.

Paryż 11 października (pat)

Korespondent Havasa donosi z Białogrodu, iż jeden ze sprawców zamachu na gen. Kowaczewicza, Krolew, który został pochwyciony żywcem po zabiciu dwóch jego

towarzyszy, zeznał, iż był wyznaczony przez macedoński komitet rewolucyjny do dokonania zamachu na Kowaczewicza, przy czym dodał, że sam zostałby skazany na śmierć, gdyby odmówił wykonania tego zamachu.

Sofja 11 października (pat)

Posel jugosłowiański Nesicz oświadczył ministrowi Spraw Zagranicznych Burowowi, że odpowiedź bułgarska na notę jugosłowiańską oraz zarządzenia przedsięwzięte przez rząd bułgarski przyjęte zostały w Jugosławji z zadowoleniem, wobec czego dalsze demarches będą zaniechane. Poseł angielski Erskine, złożony wizytę min. Burowowi, doradzał umiarkowanie i ustepliwość wobec Jugosławji. Burow podziękował przedstawicielowi Anglii za życzliwość i zapewnił, że rząd jego owiany jest jaknajlepszą chęcią i że poczyni wszelkie zarządzenia, których wymaga sytuacja. Taką samą oświadczył minister Burow posłowi francuskiemu Cambonowi oraz posłowi włoskiemu Piazzentiniemu. Koła dyplomatyczne uwa-

żają, że po tych rozmowach nastąpiło znaczne odprężenie w sytuacji.

Białogród 11 października (pat)

Według informacji, podanych dziennikarzom przez szefa służby bezpieczeństwa Lazicza, schwyty w niedzielę sprawca zamachu w Istip nazywa się Krolew i jest obywatel bułgarskim. Zeznał on, że przybył teraz po raz pierwszy na terytorjum jugosłowiańskie, poczem przedstawił szczegóły, pozwalające stwierdzić, że był on powiadomiony o działalności, projektach oraz stosunkach wewnętrznych, panujących w komitecie centralnym organizacji macedońskiej w Sofji. Szef służby bezpieczeństwa dodał następnie, że śledztwo posuwa się trybem normalnym i odmówił podawania dalszych szczegółów.

Trupy dwóch pozostałych komitadzów, zabitych w niedzielę w pobliżu miejscowości Suwareka, zostały rozpoznane jako trupy niejakich Lilinkowicza i Razwigorowa, którzy, według oświadczeń Krolewa, dali morderczo strzały do gen. Kowaczewicza.

Umowa w górnictwie

Obowiązuje do 31 grudnia 1927 r.

Katowice 11 października (aw)

W dniu dzisiejszym zawarta została umowa w górnictwie kopalnianem kruszcowym, między zarządem kopalń z jednej a zespołem związków górniczych z drugiej strony.

Umowa obowiązuje do dnia 31 grudnia 1927 r., z dwutygodniowym terminem

wypowiedzenia. Podwyżki płac, przewidziane w nowej umowie, wynoszą średnio 9 proc. Dodatek mieszkaniowy wzrósł z 14 na 15 groszy, dodatek na dzieci z 22 na 24 grosze.

Zespół związków zobowiązał się w umowie do nie występowania przed jej upływem o nowe podwyżki

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 11-go października 1927 roku

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,91

Belgia 124,60

Holandja 358,85

Londyn 43 56 1 pół

Nowy Jork 8,93

Paryż 35,13

Praga 26,50

Szwajcaria 172,50

Stokholm 240,88

Włochy 48,95

Wiedeń 126,21

Obrót dewizami mniejszy. Kursy dewiz europejskich nieco niższe. Rubel złoty mocniej: 4,73 1/2. Gram czystego złota 5,9451; 100 złotych w złocie — 172,30.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poz., konwersyjna 62,50; 6% poz. dolarowa z 1920 r. 85,50; 10% poz. kolejowa 102,50; 8% konwersyjna kolejowa 58,50; 8% L Z państw. Banku gosp. kraj. 92,00; 8% L Z państw. Ban. polnego 92,00; 8% L Z ziem. złotowe 77,00; 5% dolarowa premijowa 65,00; 4 1/2% L Z ziem. 58,25; 5% L Z m. Warszawy 64,80; 8% L Z Warszawy 76,75; 8% polskiego Banku komunalnego 92,00; 8% L Z Łódź 70,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 133,00; Bank handlowy 133,00; Bank Polski 149,50; Bank Zachodni 25,00; Bank Zw. sp. zar. 91,00; Zgierz 1,95; Elektr. Dąbrow. 84,00; Elektryczność 110,00; Michałów 0,66; Warsz. Tow. fabr. cukru 5,85; Wysoka 181,00; „Rubel” 48,25; Węgiel 107,00; Norblin 200—bez kup. 1,00; Mdrzejów 9,20; Lilpop 34,00; Ostrowiec 93,59; Łask 2,75; Rudzki 59,25; Starachowice 72,00; Ursus 1,00; Żyrardów 18,50; Borkowski 3,70; Habermusch 1,00; Spirytus 31,50.

Z pożyczek państwowych b. mocna tendencja dla 5% premijowej dolarowej. Mocna tendencja była również dla 6% dolarowej i 5% konwersyjnej.

Pobył Premjera w Grodnie.

W drodze powrotnej do Stolicy.

Grodno 11 października (pat)

Noc ubiegłą p. prezes rady ministrów marszałek Piłsudski spędził w swoim wagonie na stacji Grodno. Przed wejściem do wagonu wystawiono wartę honorową. Dziś już przed godz. 8 rano gromadzić się zaczęli na peronie dworca przedstawiciele organizacji społecznych i korpusu oficerskiego z dowódcą O. K. gen. Litwinowiczem na czele. Przybyła również kompanja honorowa 76 p. p. ze sztandarem i orkiestrą. Ponadto przybył gen. Rydz-Śmigły, wojewoda białostocki Rembowski oraz naczelnicy urzędów i przedstawiciele miasta.

Wysiadającego z wagonu p. marszałek

ki powitała orkiestra hymnem narodowym. Kompanja honorowa sprezentowała broń, poczem członkinie Rodziny Wojskowej wręczyły p. marszałkowi kwiaty. Następnie p. marszałek wrócił z powrotem do wagonu, gdzie odbył półgodzinną konferencję z ministrem spraw wewnętrznych, Składkowskim, dyr. departamentu politycznego MSW., Świątalskim oraz wojewodą Rembowskiem. Wkrótce potem p. marszałek odjechał do D. O. K.

O godz. 12,29 w południe p. marszałek odjechał z powrotem do Warszawy, do kąd przybędzie około godz. 6-tej po południu

Uzupełnienie wyników wyborczych.

W podanych przez nas w numerze wczorajszym wykazach odnośnie wyników głosowania przekradły się pewne nieścisłości, a mianowicie:

Lista Nr. 1 — mandatów 7 (nie 6), głosów 11,643. Dochodzi radny Scheibler Henryk. Lista Nr. 3, mandatów 6 (nie 5), dochodzi radny p. Ha-

rasz Antoni. Lista Nr. 4, mandatów 6 (nie 5) dochodzi radna Euchnerowa Rajzla. Lista Nr. 6, mandatów 3 (nie dwa), dochodzi radny Szyfman Lejla. Lista Nr. 11 — bez mandatu Czarniast 1.) (wymienieni radni z NPR. radnymi nie są); Lista Nr. 12, mandaty 2 (nie 3). Lista Nr. 25 — mandat 1 (nie 4). Lista Nr. 28 — głosów 8,695 (a nie 8,482). Lista Nr. 30 radny Bialer Izaak (zamiast radnego Walek). Lista Nr. 31 mandatu nie uzyskała wogóle.

Węgier - Polak dwa bratanki..

Po rewelacjach o przygotowaniach wojennych z r. 1920.

Łódź, dnia 11 października.

Rewelacje węgierskiej prasy w sprawie propozycji francuskiej udzielenia przez naród Arpada militarnej pomocy dla Rzeczypospolitej w jej zmaganiach z bolszewickimi hordami nasuwają poważne refleksje na temat możliwości wzajemnej współpracy Węgier z Polską.

W kilkunastu artykułach „Rozwoju” z roku bieżącego podkreślamy konieczność nawiązania silniejszego kontaktu z Węgrami, wykazując korzyści dla nas stąd płynące.

Ognista krew węgierska, zdolna na polu bitwy zaimponować bezgranicznym męstwem jest cennym walorem, który powinna Polska mieć za sprzymierzeńca, gdyż zapewne na polu bitew kształtować się będzie przyszłość Wolnej Polski...

Jak pełna wschodniego temperamentu natura Węgra wydziela mieszkańca „puszty” z europejskiego, sangwinistycznego obozu majątkorobów—dorobkiewiczów wojennych, których chyba najmniej na Węgrzech — tak gospodarczo i społecznie różni się naród węgierski od reszty ludów Europy.

Spichlerz Europy środkowej, zasobny kraj św. Władysława, zaprowadził u siebie wzorową gospodarkę wewnętrzną, dzięki której ekonomja Węgiur może świecić przykładem innym krajom. Kto przemierzył wzdłuż i wszerz kraj Arpada, nie może wyjść z podziwu, nad mrówczą gospodarnością Węgrów. Niejeden polski folwark musi ze wstydem ustąpić przed gospodarką węgierskiego chłopca, który ma dość dla siebie i na eksport zboża, bydła, trzody chlewnej — nie wspominając już o przemyśle, jak cukrownictwie, wyrobie win i p., które dają państwu węgierskiemu niespożyte siły ekonomiczne...

Pod względem solidarności społecznej, patriotyzmu są Węgry rzadkim okazem europejskiej fauny narodowej. Głęboko zakorzeniony konserwatyzm, silne pojęcie praworządności, opartej na dyscyplinie nacjonalnego legalizmu prędko zlikwidowały komunizm Beli Kuna recte Berka Kohna. W następnych latach aż po dzień dzisiejszy ideą przewodnią węgierskiej polityki była i jest tęza: Restauracja żywotności państwowej na rodzie musi oprzeć się na silnej podstawie, silniejszej, niż teatralne fundamenty tekturowych filarów: postępu, co zdaje się spowodowało nadmierną abstynencję polskiej i barłanej polityki w kojarzeniu sąsiedzkiego z Węgrami współzycia...

Świadczą o kierunku polityki węgierskiej traktaty z włoskim faszyzmem, podkreślają je monarchistyczne pomysły reakcji władców austriackich na terenie Arpada... A stąd już do kultu Eks-Kaizera Wilhelma niedaleko — o czym powinna przedewszystkiem pamiętać polska dyplomacja.

Jeżeli do tych uwag dodamy serdeczną uczuciowość Węgrów, ujętą dawniej w przysłowiu: „Polak—Węgier — dwa bratanki”

ki” a — w ostatnim lat dziesiątku w dźwięku fortepjanów, ikających popularnie: „Istenki Lengyel” — „Boże coś Polskę!” — wówczas zrozumiemy całą ironję polskiej polityki, zapoznającej idealnego sąsiada — sprzymierzeńca.

Mając pod ręką tak dobrze sytuowanego moralnie i materialnie sąsiada, Węgry szuka Polska traktatów, paktów z Czechami.

dla których najlepszym świadectwem polonofilstwa będą bieżące wybory gminne na terenie Czechosłowacji...

Brat słowianin — Pepik pozostawia pełną swobodę ruchów, wolną rękę mniejszości niemieckiej w Czechach północnych, aby całą treść wewnętrznej polityki skupić w polakożerczych wystąpieniach.

A. E.

LISTY Z KRAJU.

List z Górnego Śląska.

Z pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej na Śląsku. — Arogancja niemiecka. — Smutna rocznica. — I Śląsk ma swój „małpi proces”. — Po zamknięciu wystawy. — Bezrobocie w Polsce i na Śląsku.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Katowice, 19 października

NIEMCY A PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

W przeddzień odjazdu swego z Górnego Śląska Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki przyjął na zbiorowej audjencji około 20 delegatów różnych związków i stowarzyszeń społecznych i gospodarczych m. in. także delegacje Związku Górniczo-Hutniczego, złożoną z przedstawicieli wielkiego przemysłu śląskiego. W imieniu tej delegacji mimo że w skład jej wchodził także generalni dyrektorowie-Polacy, między innymi naprzykład b. min. handlu i przemysłu p. Kiedron przemawiał Niemiec tajny radca Williger a przemawiał do najwyższego dostojnika w Polsce po niemiecku, zapewniając go o lojalności wielkiego przemysłu śląskiego dla Polski, żądając jednak za tę lojalność poparcia ze strony Rządu.

Odpowiedz dana mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, była bardzo trafna jasna a przytem nie pozbawiona pewnej delikatnej przymówki wygładzającej na przywołanie do porządku; Prezydent oznaczył mianowicie, że odpowiada po polsku gdyż wobec mieszanego towarzystwa z jakiego składa się delegacja, panowie po polsku mówiący niewątpliwie przetłumacza jego słowa swym niemieckim kolegom, co zaś do zapewnien o lojalności przemysłu śląskiego wobec tego że przemysł ten jako taki jest polskim tak że samo przez się jest obowiązkiem Rządu opiekować się nim.

Odpowiedz jak widać była jasna i dobitna i stanowił będzie dla Niemców dobrą naukę na przyszłość. W dzień przedtem p Prezydent zamieniając kilka słów z jednym z wybitniejszych przedstawicieli mniejszości niemieckiej, wyraził się m. in. że z walki nie można żyć. „Kattowitzer Ztg” omawiając znaczenie tych słów twierdzi bezczelnie jakoby Prezydent tym sposobem niejako zganił postępowanie władz wojewódzkich względem mniejszości niemieckiej na Śląsku pisma polskie zaś prostują wywody hakatystycznego organu w tym sensie że Prezydent słowami „z walki nie można żyć” chciał właśnie Niemców w delikatny a zarazem jasny sposób przestrzedz przed ustawiczną z ich strony walką z polskością.

7 DNI ZAMKNIĘCI W KOPALNI.

W czerwcu 1884 roku w kopalni „Niemcy” pod Kr. Hutą wydarzyło się wielkie nieszczęście o którym obecnie w 43-cią rocznicę katastrofy obszer nie rozpisuje się prasa śląska.

Dnia 20 czerwca 1884 roku na powierzchni ziemi ponad kopalnią utworzyła się nagle głęboka szczelina, przez którą poczęło do wnętrza kopalni masami wdzierać się woda, jaka uzbierała się na okolicznych łakach z powodu długotrwałych deszczów. W krótkim czasie zalana została znaczna część kopalni. Woda wewnątrz kopalni sięgała 22 metrów głębokości 43 górników nie mając innej drogi wyjścia ratowała się ucieczką, po drabinach na wyższy pokład, woda jednak unosząc wielkie masy mułu t. zw. kurzawki zatamowała ogromnym zwałem dostęp do tego pokładu i tym sposobem górnicy, którzy się tam ukryli, zostali odcięci od światła. Siedem dni i nocy trwała bez przerwy praca ratownicza. Musiano najpierw wypompować kopalnię,

w której znajdowało się 70 tysięcy metrów kubicznych wody, a następnie w masach zwałonego miału węglowego trzeba było przebić kilkadziesiąt metrów długi tunel, zanim się dostano do nieszczęśliwych. niejako żywym pogrzebanych górników. Ale ratunek się udał; przez siedem dni i nocy słyszano stukanie z wnętrza kopalni i w pocie czoła pracowano w kierunku, skąd stukanie dochodziło do póki nie przebito ściany. Wyratowano wszystkich 43 już do ostatka wyczerpanych głodem i brakiem powietrza. Nieopisana radość z udanego ratunku opanowała tłumy, dniami i nocą oblegające kopalnię gdy po siedmiu dniach niepewności i wyczekiwania wszystkich dzielnych górników, których uważano już za zgubionych, wydobyto na światło dzienne

„MAŁPI PROCES” NA ŚLĄSKU.

Śwój małpi proces miał także Górny Śląsk. Kierownik szkoły Władysław Dynkiewicz w Rudzie wach w powiecie pszczyńskim miał pewnego razu objaśniać dzieciom teorię Darwina i dowodzić że człowiek pochodzi od małpy. Dzieci następnie opowiadały w domu i oczywiście wiele rodziców obrażyło się z powodu takiego nauczania dzieci, a jeden z ojców, rolnik Paszek głośno opowiadał o tem innym przez co obrażenie na nauczyciela jeszcze wzrosło. Nauczytel jednak czuł się niesłusznie pomówionym i wniósł skargę do sądu o ukaranie Paszka za oszczerstwo, a sąd powiatowy w Pszczynie skazał oskarżonego na 100 złotych grzywny lub 20 dni więzienia. Zasadzony odwołał się do wyższej instancji z powołaniem się na świadków i zwrócił się zarazem do Kurji Biskupiej w Katowicach z prośbą o wdrożenie śledztwa. Katowicki sąd okręgowy w tych dniach jednak zatwierdził wyrok pierwszej instancji, gdyż zeznania dzieci występujących w roli świadków, były niejasne i nieraz sprzeczne z sobą i z tych samych powodów także delegat Kurji Biskupiej nie mógł zebrać konkretnych dowodów winy nauczyciela, zwłaszcza że młodzi już rośli i dzieci nie pamiętają dobrze wykładu nauczyciela.

ZAMKNIĘCI WYSTAWY I NOWA WYSTAWA.

Wystawa gospodarcza w Katowicach zamknięta została w niedzielę wczorajszą. Wynik jej był bardzo dodatni, gdyż wystawę zwiedziły setki tysięcy ludzi i poczyniono na wystawie niemałe zamówienia. Pokazało się w każdym razie, że tego rodzaju wystawy, nawet zakrojone na znacznie większą skalę mają w Katowicach powodzenie zapewnione. Już w najbliższych dniach urządzoną zostanie nowa wystawa, tym razem wystawa drobnych swierząt domowych, jak krowki kury gołębie itp.

Na ostatniej wystawie rozdano szereg nagród i odznaczeń, w tem 6 złotych i 10 srebrnych medali, które po większej części uzyskały firmy ze Śląska.

BEZROBOCIE SIĘ ZMNEJSZA.

Bezrobocie w Polsce w dalszym ciągu maleje, gdyż liczba bezrobotnych w kraju wynosiła w dniu 1 bm. już tylko 117 tysięcy. Z tego jednak wciąż jeszcze najwięcej, bo około 40 tysięcy czyli więcej niż jedna trzecia przypada na Górny Śląsk.

Alajos Falgk

Rozpowszechniajcie „Rozwój”

„Strzelcy” - zawodowi kryminaliści.

Kryminalna przeszłość opryszków ze „Strzelca”, którzy napadli na członków „Sokola”

Przed sądem okręgowym w Lesznie toczył się proces przeciwko członkom „Strzelca” w Małym Krzycku i Gołanicach pow. leszczyńskim. Rozprawa jest epilogiem napadu na „Sokola” w drodze powrotnej z ćwiczeń towarzystw przysposobienia wojskowego w dniu 2 lutego br. Wczoraj podaliśmy już wyrok wydany na opryszków ze „Strzelca”. Dziś podajemy kilka szczegółów dotyczących personalii głównych oskarżonych:

Akt oskarżenia zarzuca pędzającym dopuszczenie się gwałtu publicznego.

Przy zbadaniu generalji okazało się, że: 1) Jan Cukierski, robotnik dominjalny, przywódca w czasie zajść w dniu krytycznym, ma plamy w rejestrze karnym i za załamanie spokoju domowego 3 tygodnie, za ciężką kradzież 4 miesiące więzienia, darowane w drodze amnestji, 2) Roman Wojtkowiak, 24 lata — obecnie w domu karnym w Rawiczu, skazany za uraz cielesny, kradzież, raz 3 miesiącami, innym razem 8 miesiącami, od lipca odsiaduje półroczną kaźń więzienną za kradzież. 3) Roman Bartkowiak, podobnie jak dwaj pierwsi — główniejsze sprężyny awantur ówczesnych, odsiaduje w Rawiczu roczną karę więzienną za kradzież. 4) Franciszek Wrotyński — krawiec — lat 27, karany za kradzież 5 miesiącami więzienia, obecnie od lipca odsiaduje półroczną karę w Rawiczu za ciężką kradzież. 5) Stefan Wojtkowiak, robotnik z Krzycka,

2) kilka lat, karany za kradzież 3 miesiącami za co. obecnie odsiaduje „swoje” półtora roku za ciężką kradzież w Rawiczu. 9) Franciszek Bartkowiak, robotnik dominjalny, karany: 3 miesiące za ciężką kradzież, tydzień za zniewagę, innym razem za kradzież 3 miesiące i raz za uraz cielesny 10 miesięcy, 7) Stanisław Wojtkowiak, robot-

nik z Krzycka około 50 lat, karany również i to kilkakrotnie; za oszustwo 14 dni, za sprzeniewierzenie 4 tygodnie, a za kradzież 2 miesiące. 8) Edward Szulz, robotnik Krzycku, za kradzież 6 miesięcy i inne; póżatem ściga go sąd w Rypinie listem gołym, 9) Ignacy Smorawiński też karany za kradzież.

Kościół pod kontrolą.

Cenzura kazań.

„Gaz. War. Por.” pisze:

Komitet wykonawczy onegdajszych uroczystości w Radzyminie, któremu przewodniczył szef sztabu O.K.I. ppłk. de Laueaux, układając plan obchodu, zwrócił się z prośbą do proboszcza radzyńskiego o wskazanie kaznodziei, którego należałoby poprosić o wygłoszenie przemówienia po mszy św.

Proboszcz radzyński wskazał na ks. prałata Marcellego Nowakowskiego i wówczas komitet poprosił proboszcza, aby zechciał przedstawić tekst przemówienia ks. Nowakowskiego do przejrzenia. Prośbie tej proboszcz radzyński odmówił i zapro-

nował zwrócenia się bezpośrednio do kaznodziei.

Komitet udał się istotnie do ks. prałata Nowakowskiego i otrzymał odpowiedź odmowną wobec tego, że nawet za czasów rosyjskich kazania nie podlegały cenzurze prewencyjnej.

Udano się wówczas z prośbą o wygłoszenie przemówienia do prof. uniwersytetu warszawskiego ks. Szlagowskiego. W tych warunkach i ks. Szlagowski był zmuszony odmówić...

Sprawa ta rzuca światło na pojęcia, jakie w ostatnich czasach wkradły się w pewne koła.

Boy contra Beaupre.

Sprawa literacko-prasowa, która jest precedensem.

W sobotę w krakowskim sądzie okręgowym rozegrał się ciekawy proces

W maju r. b. Boy - Żeleński wróciwszy z propagandowej wyprawki do Francji ujął wraz z nią z tej podróży w cykl feljetonów, które drukował w „Kurjerze Poranny”. Pierwszy z tych feljetonów, poświęcony niestrudzonej sojusznice sprawy polskiej we Francji pani Róży Bailly, pragnął Boy-Żeleński rozpowszechnić po całej Polsce. W tym celu zaproponował redakcji „Czasu” przedrukowanie tego feljetonu pt. „Różyca” z Kurjera Porannego. Redakcja „Czasu” przedrukowała i ten feljeton i następnie przyczem p. Boy-Żeleński stwierdził że w trzecim z kolei feljetonie pt. „W Sorbonie i gdzieindziej” nietylko redakcja „Czasu” opuściła nie które ustępy ale zmieniła tekst i dodała słowa których w oryginale nie było.

Boy-Żeleński zażądał zamieszczenia w „Czasie” odpowiedniego wyjaśnienia, od czego uchylił się jednak redaktor Beaupre. Rzecz poszła do sądu. Obronca redaktora „Czasu” Bogdani wnosil o odroczenie sprawy dla przesłuchania ekspertów dla stwierdzenia że zwyczaj pozwala redaktorom drukowane przez się artykuły. Sąd nie zgodził się jednak na to i ogłosił wyrok, w którym uznał że redaktor dr. Antoni Beaupre winien jest poczynić: 1) w inkryminowanym feljetonie zmian, dopuszczając się przez to występku z art. 58 ustawy o prawie autorskim. Wobec tego na zasadzie 61 artykułu tejże ustawy skazuje go na 200 zł. grzywny a ponadto na zapłacenie p. Boyowi-Żeleńskiemu pokutnego w kwocie 500 zł. zapłacenie posztów procesu; ogłoszenie wyroku na łamach dziennika „Czas”.

Książka marsz. Piłsudskiego

w nowym wydaniu

REWELACYJNE PRZYPISY I OBJAŚNIENIA O R. 1920.

W dniach najbliższych wyjdzie z druku nakładem Instytutu dla badań najnowszej historii polskiej nowe wydanie znanej książki Marszałka Piłsudskiego, p. t. „Rok 1920”

Obecne wydanie zostało zaopatrzone nową przedmową Marszałka oraz rewelacyjnymi przypisami opracowanymi w wojskowym-inst. histor. zawierającymi szczegółową analizę sowieckich planów bitwy pod Warszawą. Przypisy te uwzględniają najnowsze źródła opublikowane przez rząd sowiecki

Książka wyjdzie w 5 tysiącach egzemplarzy.
oOo

Humor.

LEPIEJ OSTROŻNIE

— Jak ci się podobała książka, którą dostałaś na imieniny
— Nie czytałam jej jeszcze ciciu.
— A to dlaczego
— Bo mama powiedziała że muszę umyć ręce zanim się jej dotknę

MAŁE NIEPOROZUMIENIE.

Pewnemu dyplomacie chińskiemu w Londynie pewien hodowca zwierząt ofiarował przepyszne go wyją. Po kilku dniach otrzymał list od dyplomaty:

„Szanowny Panie! Przesyłam Panu serdeczne podziękowanie wraz z orderem Wielkiego Smoka Pański słiczny pies nadzwyczaj nam smakował; gdyż mięso jego było wyborne”

SŁUŻBISTA.

Mała stacyjka. Z podłogi wysiadł tylko jeden pasażer. Przy drzwiach stoi portjer, który odbiera bilety. Przy nadejściu pasażera, portjer woła głośno

— Proszę się nie cishać.

— A któż się cishać? Przecież nikogo więcej niema.

— Nic na to nie poradzę. Ja muszę się sto-

Kapitalistyczne emerytury wdowie.

Dzierżyńska pobiera 10,000 zł. miesięcznie.

Wiedomo powszechnie iż „ideowy komunista Krasin” pozostawił po sobie znaczny majątek sięgający grubych milionów. Córka jego wyszła za zagranicznego arystokratę który zakończył się na pieniądze. Starzy Rzymianie mawiali: pecunia non olet. Pieniądz nie śmierdzi.

Popatrzmy teraz na biedną „proletariuszką” wdowę po słynnym Feliksie Dzierżyńskim. Nekrologi o nim twierdziły, iż był wręcz anachoreta i gardził dobrami materialnymi. Tem nie mniej miał się niezgorzej. Poberał wcale porządne pensje, przynajmniej tak można widzieć z poborów, które obecnie przypadły wdowie po nim.

Dzierżyński był prezesem towarzystwa akcyjnego „Lariok”. Wyzaczyło ono wdowie jedno razowe 50 000rb złotych i miesięczną gażę w wysokości 1000 rb. zł. do końca życia. Tożsamo towarzystwo ustanowiło pokrywać wszystkie wydatki pola-

zione z kosztami wychowania syna Dzierżyńskiego

Kaspijskie towarzystwo sowieckie żegluga wypłaciło wdowie jednorazowo 20 tysięcy rb. zasiłku a pobory miesięczne określiło jej w wysokości 200 rb. Zarząd „Prombanku” (Promyszlennyj), przeznaczył dla wdowy 15.000 jednorazowo a 300 rb. miesięcznie.

Ponadto wyznaczono Dzierżyńskiej pełną pensję, jaką on pobierał jako szef G. E. U. i prezes paśy gospodarstwa narodowego.

Wszystkie znacjonalizowane fabryki w których Dzierżyński nosił tytuł „honorowego robotnika” wypłacają wdowie pensje — tak, że owa „proletariuszka” otrzymuje obecnie około 4500 rubli miesięcznie, co czyni około 10.000 zł w złocie

Niema to jak proletariusze bolszewicy i ich przywódcy

SWIAT KOBIECY.

Zdobywcze kobiety Na polu naukowym i gospodarczym.

Pobieżny choćby przegląd statystyk wykazuje cyfrowo, jak kobiety zdobywają poszczególne dziedziny życia społecznego — zdobywają swą pracowitością i nauką. Na ogólną liczbę nauczycielstwa 63 i pół tysiąca osób w ubiegłym roku szkolnym, nauczycielek było 35,304, a więc o przeszło 7.000 więcej, niż sił męskich. Gdy kwalifikowanych nauczycieli było nieco ponad 24.000, to nauczycielek z pełnymi kwalifikacjami — 30.570.

Statystyki wyższych uczelni notują wzrastający odsetek kobiet. W roku akademickim 1924-25 było w wyższych uczelniach polskich na 28.000 mężczyzn — 8600 kobiet. Duży procent studjujących kobiet zdobywa dyplomy naukowe.

Zadne statystyki nie rejestrują jednak, ile wysiłków i ofiarności wkładają kobiety w pracę społeczną, charytatywną, opiekę nad dzieckiem, nad żłobkami, rodzinami sierocemi, poradniami i t. d.

Pełnia praw obywatelskich konstytucyjnie zagwarantowana kobietom podkreśla ich rolę w życiu politycznym społeczeństwa.

Kobieta dziś wie, że musi liczyć przede wszystkim na własne siły, że musi mieć byt zapewniony i że osiągnąć to mo-

że tylko własną pracą. Nie liczy na to tylko, że dobry los zesle jej męża, który przez całe życiełożyć będzie na jej utrzymanie, a nawet gdy wyjdzie zamaż, będzie musiała razem z mężem i obok niego pracować nie tylko na siebie, lecz i na dom, na utrzymanie rodziny. Po zdobyciu fachowej wiedzy rozpoczyna kobieta pracę zawodową jako lekarka, nauczycielka, urzędniczka, dentystka, handlowczyni i t. d.

Stwierdzono, że najracjonalniej postawione życie rodzinne i wychowanie dzieci spotyka się właśnie w tych rodzinach, gdzie matka pracuje zawodowo narówni z mężem. Dzieje się to dlatego, że zdobyte wykształcenie daje kobiecie umiejętność należytego organizowania życia. Oczywiście jest ono tak skoordynowane, by jedni drugim nie przeszkadzali w spełnianiu obowiązków.



Na obrazku naszym widzimy dwie suknie północne. Jedną z nich zrobioną jest z płótnowej krepeli. Paski przytrzymujące po bokach panneau w formie dzwo-ru zrobione być mogą z tego samego materiału lub też ze skórki jaszczurczej. Druga suknia wykonana jest z gładkiej satyny krepowej na którą wkłada się suknie z koronek.



Ladne pałaki można sobie samemu wykonać w ten sposób że zwyczajny pałak drewniany owija się wata, tę zaś wstążką; następnie robimy z flaneli główkę którą odpowiednio malujemy lub wyszywamy. Włosy zrobione są z wełny lub jedwabiu piślowane kołnierzyki — z tiuku lub jedwabiu w żywych kolorach.

Niżej bardzo gustowny woreczek na nocną bieliznę. Wykonany jest w formie poduszeczki z satyny lub taftu. Pośrodku umieszczona jest główka pierzasta ze skóry. Z tyłu znajdują się guziczki do zapinania woreczka.

Małżeństwa o znacznej różnicy lat Naogół są nieszczęśliwe.

Do socjalnych powojennych objawów zwłaszcza w Europie całej, należy także powiększenie się liczby małżeństw, zawieranych przez starszych mężczyzn z młodemi kobietami. Obserwacje poczynione w tym kierunku w Anglii nie dały bynajmniej korzystnych wyników. Okazuje się, mianowicie, że różnica lat pomiędzy mężem a żoną, unieszczęśliwia wiele małżeństw. Małżeństwa te okazały się początkowo bardzo szczęśliwe, ale stopniowo wylaniające się przeciwieństwa psuły harmonję życia.

Starszy mężczyzna, mający już doświadczenie w życiu i miłości, posiada przeważnie umiejętność traktowania żony, której to umiejętności brak jest młodemu mężczyźnie.

Niestety jednak warunki te nie wystarczają do wyrównania różnicy lat i pojęć życiowych.

Młoda żona chce się bawić, interesu

je ją życie, pragnie wykorzystać swe siły żywotne — oddawać się tej naturalnej radości życia. W przeciwieństwie do niej starszy mężczyzna znający już „tajemnice wielkiego świata”, siedziałby chętnie w domu i zażywał spokoju. — Jest on przeciwnikiem wycieczek, spacerów, to też młoda żona często nudzi się ze swym podstarzałym mężem i zwraca się ku młodszym mężczyznom, bardziej odpowiednim dla jej młodych lat.

Najważniejszą w tem wszystkim rzeczą jest, że młode dziewczę bardzo rzadko istotnie kocha swego starszego — męża. Początkowo nie zdaje sobie z tego sprawy, ale z biegiem lat brak ten ujawnia się coraz silniej. Obojętność przekształca się w nienawiść, gdy tymczasem starszy mąż przeważnie bardzo kocha swoją — młodą żonę. Od czasu to ona tylko (jako ciężar) to staje się początkiem końca.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Święto karmienia rzeki.

Urządzą co wiosną plemię Ostiaków.

Pogaństwo ludów pierwotnych ma swe źródło jak nie wyłącznie, to głównie w olbzymiej zależności człowieka pierwotnego od otaczającej go przyrody: lasom zawdzięcza on swe wyżywienie, w nich łowi ryby, zwierzęta, dają mu możność poruszania się, ogień go grzeje.

Z tych przesłanek życia codziennego powstają wnioski, które sprowadzają się do tego, co my nazywamy bałwochwalstwem; poganin bowiem czci dęby, dające schronienie, ogień, pioruny, i t. p. oznaki siły przyrody.

Malowniczym szczegółem z życia takich pogan niecywilizowanych jest święto karmienia rzeki, urządzone przez zachodniosyberyjskie plemię Ostiaków. Istnienie swoje zawdzięczają oni jedynie wyjątkowo bogatym w ryby rzekom; nie też dziwnego, że wszystkie ich myśli krążą stale koło tych rzek i że powstał specjalny ich kult.

Wyrazem kultu jest urządzenie wiosną święta karmienia rzeki; polega ono na tym, że na określony dzień gosposie, bardzo skrętnie pracując, przygotowują olbrzymie ilości jada — nawet najkosztowniejszego — wszystko to gromadzi się nad rzeką w wielkich masach.

W sam dzień święta zbiera się cała wieś nad rzeką, a w obecności kapłana powoli te pracowicie sporządzone pokarmy rzucane są do rzeki. Robi się to w tym rozumieniu, że ponieważ rzeka wieś całą żywi swymi darami w ciągu całego roku, trzeba się starać o pozyskanie jej łask, by i w sezonie bieżącym była dla wszystkich szczodra, jak dotąd.

Ten hojny podatek w jadle uważa się za niewystarczający, bo gdy już wszystkie pokarmy zostaną wrzuczone do rzeki, nadchodzi punkt ostatni uroczystości, najważniejszy.

Wśród bydła z całej wsi wybiera się najpiękniejszy i najbardziej utuczony okaz; sztukę tę mężczyźni pod wodzą kapłana prowadzą nad rzekę, na pomost; gdy już stanie na pomoście, trzymają ją mocno na linach, a kapłan wbija w jej serce nóż.

Krew z rany tryska obficie, ofiara jednak trzymana jest aż do czasu, dopóki wszystka krew co do kropli nie wpłynie do rzeki. Potym dopiero tęga byka czy krowę sprowadzają na ląd, obdzierają ze skóry,

kości i skórę w całości rzucają do rzeki, a mięso w całości pieką.

Z tej wielkiej porcji pieczenia każdy rybak wioskowy dostaje mały kawałek mięsa; przechowuje on go bardzo skrętnie przez rok cały, bo to talizman, wroczący dobre połowy; ktoby go zgubił, naraziłby się na wielkie niepowodzenia i burze.

Święto karmienia rzeki jest u ostiaków jedyną bodaj uroczystością, niepozbawioną poezji.

Królowa bandytów.

62-letnia starszka na czele wielkiej organizacji bandyckiej.

Walka rządu włoskiego z bandytyzmem, która od niepamiętnych lat dręczyła ludność Sycylii i południowych Włoch, doprowadziła do wielu procesów z których najciekawszy rozpoczął się przed kilku dniami w Termini.

Przed sędziami przysięgłymi stawiono 153 członków mafji, na której czele stała 62-letnia kobieta Giuseppa Salvo zwana popularnie królową Gangi.

Królowa dysponowała sześcioma zorganizowanymi bandami, które dowodzili Santo Sfena, Antonio Raselli, Gaetano Ferravella, Candiod i dwaj bracia Andelaro.

Jak głosi 3-tomowy akt oskarżenia do mafji należeli ludzie rozmaitych zawodów: byli kupcy, przemysłowcy i rolnicy, a jedno z czołowych stanowisk w mafji zajmował bardzo zamożny i cieszący się opinią doskonałego chirurga, dr. Baraolo Sciaro.

Nawet kobiety i dzieci przyjmowano w poczet członków bandy. Nad wszystkimi zaś ciążyła żelazna pięść Józefiny Salvo.

Codziennie rano dostadła konia i udawała się na przegląd swego królestwa.

Przyjmowała sprawozdanie z czynności i wydawała rozkazy, sądziła spory a nawet wtrącała się do spraw sercowych swych podanych.

Nieraz się zdarzało, iż ognisty bandyta zapłonał gotującą miłością do dziewczyny pochodzącej z rodziny nieprzyjaznej mafji.

Uczynna królowa bez najmniejszego namysłu dawała się do rodziców panny i zmuszała do groźby wendetty do wydania córki za bandytę.

Obywateli przerażała „wendetta“, grożąca nie tylko ruiną całego majątku, ale pewną, a okrutną śmiercią.

Przedło właściciele ziemscy i bogaci przemysłowcy woleli żyć w zgodzie z mafją, poddawali się jej terrorowi i opłacali sute haracze.

Jednym z najpospolitszych sposobów wymuszania była przysyłanie komisarzy.

Osobnik nasyłany przez mafję otrzymywał bardzo wysoko płatną posadę w dobrach lub w fealtyce, nie zajmował się niczem, a część ogromnych dochodów oddawał do kasy bandy. Stanowisko komisarzy poruczano jednak ludziom starszym, potrzebującym wypoczynku i dobrze zasłużonym.

Prefekt Mori wydelegowany do walki z mafjami, po długich i bardzo mozolnych wysiłkach zdołał wykręcić całą organizację i uwięzić jej członków.

Bandytów aresztowano jednego dnia, o tej samej godzinie w kilkunastu miejscowościach odrazu tak że nie mieli czasu na porozumienie.

Szczególny widok przedstawia sala sądowa w Termini.

W sześciu żelaznych klatkach mieści się 153 zbrodniarzy, silny oddział żandarmerji otacza bandytów mocno zaszepionych niespodzianką, jaka ich spotkała.

Kilku z nich zapłaci gardłem za swe zbrodnie, reszta skazana będzie na deoprtację i ciężkie roboty.

Niemiała bowiem jest lista ich zbrodni: kilka tysięcy wymuszeń i rabunków i kilkadziesiąt morderstw.

CONAN DOYLE

36)

Dolina Trwogi.

— Nic chcę zaczynać od samego początku. Wszystko jest tam — wskazywał na pęk moich papierów — i wiele szczegółów wprawi was w zdumienie. Wszystko streszcza się w tych słowach: że pewni ludzie żywią do mnie nienawiść i że oddali by ostatniego dolara albo mnie dostać w swoje ręce. Jak długo żyję i jak długo oni żyją, niema dla mnie bezpiecznego miejsca na świecie. Ścigali mnie z Chicago do Kalifornji, potem wypędzili mnie z Ameryki; kiedy się jednak ożeniłem i osiadłem w tym zacisznym zakątku sądziłem że ostatnie lata moje upłyną w spokoju. Nigdy nie mówiłem żonie jak rzeczy stoją. Po co ją miałem mieszać do tego. Nie miałyby ani chwili spokoju i spodziewałyby się zawsze nieszczęścia. Przypuszczam że coś wiedziała, gdyż mogłem się czasem zdradzić jakimś słowem, ale aż do wczoraj jeszcze wówczas kiedyście z nią panowie rozmawiali nie znała całej prawdy.

Powiedziała wam wszystko co wiedziała, również jak Barker, w nocy, kiedy się to wszystko stało, nie było czasu na wyjaśnienia. Teraz wie już wszystko i postąpiłbym mądrzej, gdybym jej o tem wcześniej powiedział. Ale była to trudna sprawa, najdroższa — ujął na chwilę jej dłoń — miałem najlepsze zamiary.

— Wiecie zatem, panowie, że w dniu poprzedzającym katastrofę byłem w Tunbridge Wells i

spozstrzegłem na ulicy pewnego człowieka. Był to tylko jeden rzut oka, ale orientuję się w tych sprawach szybko, to też nie miałem wątpliwości. Chodziło o najgorszego mojego wroga, który ścigał mnie od szeregu lat, jak głodny wilk ściga karybu. Wiedziałem, że grozi mi niebezpieczeństwo, dlatego przygotowałem się na nie po powrocie do domu: Przypuszczałem, że dam sobie radę. Swojego czasu szczęście moje było przysłówiowem w całych Stanach Zjednoczonych. Nie wątpię, że nie opuści mnie i teraz:

— Pilnowałem się przez cały dzień następny i nie wychodziłem do parku. To mnie uratowało, gdyż w przeciwnym razie zastrzeliliby mnie niechytnie; kiedy most podniesiono — byłem zawsze spokojny, kiedy most podnoszono wieczorem — zapomniałem o całej sprawie. Nie spodziewałem się, że mógłby wejść do domu i czyhać na mnie: Kiedy obszedłem do koła, jak to było moim zwyczajem i wszedłem do gabinetu, zwietryłem od razu niebezpieczeństwo. U człowieka, który był w życiu w niejednej niebezpiecznej sytuacji — a ja przeżyłem takich sytuacji wiele — wyradza się, jakby szósty zmysł ostrzegawczy. Zrozumiałem zatem sygnał, chociaż nie mógłbym powiedzieć panom, na czym polegał. W chwilę potem ujrzałem wyłaniającą się z pod firanki w oknie but i odtań wiedziałem, czego się trzymać.

W ręku miałem tylko świecę, ale przez otwarte drzwi wpadało jasne światło lampy z przedścionka. Postawiłem świecę i skierowałem po młot; który zostawiłem na kominku. W tej chwili i on rzucił się na mnie, ujrzałem błysk noża i uderzył

łem napastnika młotem. Nóż upadł na podłogę, Umknął, poza stół, szybko, jak węgoryz i w jednej chwili wydobył z pod kurtki strzelbę. Usłyszałem, że odciął cyngiel, ale chwyciłem za nią, zanim zdążył wypalić. Trzymałem za łożysko i szamotałem się z nim przez minutę lub więcej. Wypuszczenie strzelby z rąk groziło śmiercią. Nie wypuścił jej, ale w pewnym momencie zniżył kolbę. Może pociągnął za cyngiel. Może pchnęliśmy go obaj równocześnie. Bądź co bądź, otrzymał postrzał w twarz z obu łuf naraz i w chwilę potem ujrzałem, że Ted Baldwin pada na ziemię. Poznałem go w momencie i w momencie, kiedy się na mnie rzucił, ale teraz nie poznałaby go nawet rodzona matka. Jestem bardzo wytrzymały, ale na widok jego zrobiło mi się niedobrze.

Oparłem się o stół i w tej chwili wpadł Barker. Usłyszałem, że nadchodzi moja żona pobiegła zatem do drzwi i zatrzymałem ją. Był to widok nie dla kobiety. Powiedziała, że za chwilę przyjdę do niej na górę. Zamieniłem kilka słów z Barkerem, który momentalnie zorientował się w sytuacji i czekał aż zjawi się służba. Ale nie przyszedł nikt. Zrozumielśmy że nikt nic nie słyszał i że my jedni byliśmy panami tajemnicy.

— W tej chwili błysnęła mi myśl która mnie wprost olśniła. Rękaw tego człowieka odsunął się ku górze odsłaniając na jego przedramieniu wypalone piętno Łoży. Patrzcie panowie!

Douglas odpiął własny swój surdut i koszyk ukazując nam bunatny trójkiąt w kole zupełnie podobny do tego jakiegoś widzieli u trupca

ZYCIE GOSPODARCZE.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. W pospiesznym tempie organizacji.

Okres dzielący nas od terminu otwarcia powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu, (maj 1929) jest już względnie krótki. stąd też i prace przygotowawcze idą w szybkim tempie.

Dnia 29 sierpnia br. Rada Ministrów zaakceptowała plan Wystawy, przyjmując równocześnie na siebie część odpowiedzialności i pracy. Bezpośrednio potem, 3 września, zjechali się w Poznaniu delegaci wszystkich Ministerstw i w naradzie z Dyrekcją PWK., ustalili udział rządu w Wystawie, przeprowadzili dyskusję nad generalnymi postulatami i zapoznali się ze stanem prac wstępnych. W ślad za konferencją, między innymi, nastąpiło stworzenie stałych komitetów wystawowych w poszczególnych Ministerstwach, których zadaniem będzie przygotowanie odpowiednich działów na samej Wystawie.

Równocześnie Dyrekcja PWK. w Poznaniu zorganizowała w Warszawie swą ekspozyturę generalną (p. Karol Rose, b. konsul generalny w Berlinie). W dniu 15 września odbyła się w Dyrekcji PWK. konferencja licznych związków przemysłowych z całej Polski, podczas której reprezentanci świata gospodarczego obejrzeni całokształt gmachów i gruntów — w ślad za czem pójdzie niezwłoczne zgłaszanie udziału poszczególnych związków w Wystawie.

Trzecim z kolei był zjazd reprezentantów Łódzkiego Przemysłu Włókienniczego. Przemysł ten wystąpi z samodzielnym pokazem we własnym gmachu.

We wrześniu rozstrzygniętym został konkurs na godło Wystawy; wydano, przeznaczony dla cudzoziemców, specjalnie przygotowany druk, pod tytułem: „Une grande entreprise polonaise” w języku francuskim; dokonano szeregu prac technicznych, związanych z rozpoczęciem robót budowlanych.

przeprowadzono kilka konferencji w sprawie udziału emigracji w Wystawie; ustalono warunki dla wystawców — jednym słowem we wszystkich kierunkach dokonano

rzeczy pozytywnych, stanowiących zrab tego gmachu polskiej siły twórczej, jakim będzie w Polsce odródniona Powszechna Wystawa Krajowa.

Projekt zniesienia ograniczenia przywozu

Na towary kolonialne.

Do niedawna ograniczenie przywozu na towary kolonialne obejmowało cały szereg towarów kolonialnych. Sfery gospodarcze óddawna już wskazywały na to, że towary te uzyskują skutkiem tego ceny niesłychanie wysokie.

Brak towarów kolonialnych na rynku i ogromne zapotrzebowanie spowodowały, iż powstały specjalne giełdy sprzedaży pozwoleń, na których pozwolenia na przywóz traktowane byłyby jako towar o ściśle ustalonym kursie dnia.

Poważne sfery gospodarcze, a w pierwszym rzędzie Centralna Komisja Przywozu wa istniejąca przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu ustawicznie wskazywały czynnikiem miarodajnym na konieczność skrócenia szkodliwej spekulacji.

To też Ministerstwo Przemysłu i Handlu idąc po linii wskazań gospodarczych wydało rozporządzenie na mocy którego wyda

wanie pozwoleń na smalec, słoninę, kawę i herbatę odbywać się będzie bez ograniczeń, skutkiem tego cena smalcu spadła na rynku z 4 zł. 30 gr. na 3 zł. 60 gr.

Przewidywany jest również poważny spadek artykułów kolonialnych, zwłaszcza, że spodziewany jest również bardziej liberalny kurs w dziedzinie reglamentacji importu ryżu, śledzi i towarów korzennych.

W związku z powyższymi zarządzeniami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, uzyskiwanie zezwoleń na te artykuły wymaga spełnienia całego szeregu warunków, z pośród których na specjalną uwagę zasługują dwa następujące: Firmy, którym będzie udowodniona sprzedaż po cenie wyższej, aniżeli ustalona, zostaną pozbawione prawa dalszego otrzymywania zezwoleń.

Wykazy zezwoleń, wydanych firmom będą komunikowane poszczególnym województwom dla kontroli cen sprzedażnych.

Szybki wzrost uprawy tytoniu w Polsce.

Pomyślne wyniki planowej akcji monopolu rządowego

Akcja polskiego monopolu tytoniowego, zmierzająca do zwiększenia obszaru uprawy tytoniu w kraju i udoskonalenia metod tej uprawy, wydała w roku bieżącym nadspodziewanie pomyślne wyniki.

Obszar plantacji tytoniu w Polsce

wzrósł w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal dwukrotnie, ilość zaś wyprodukowanego w kraju tytoniu dosięgła w roku bieżącym imponującej cyfry 4 milionów kg, gdy w roku 1926 wyniosła 2.3 milj. kg., w roku 1925 851 tysięcy kg.

P.N. KRASNOW.

Tani.

Iwan Pawłowicz Tokarew, nauczelnik Koldzatskiego posterunku, dopiero co ukończył wieczorne zajęcia z kozakami. obszedł tajemnie i mieszkanie, przekonany się czy czy sto zamieszkałe podwórze, dziennemu zrobił uwagę na walającą się słomę i koński pościół — na swym małym posterunku wymagał idealnej czystości, „jak na wojennym statku”. i udał się na werandę domku, zwrócił toną na wschód. Deńszczyk jego, sybirski kozak, przyniósł mu duży czajnik wrzątku, mały czajniczek z herbatą, olbrzymią tiliżaczkę rumu”. Iwan Pawłowicz rozpoczął swoje ulubione wieczorne zajęcia — picie bez końca herbaty ze specjalnymi sybirskimi sucharami, które mu przygotowywał deńszczyk — Zapiewałow.

Lubił te chwile umierania dnia w dziej bezładnej naturze Środkowej Azji. Lubiał dawoniać ciszę gór, gdzie każdy dźwięk

słychać z daleka i zdaje się dziwnie wyrażnym. Lubił godzinami patrzeć na rozległą doinę rzeki Take, porośłą oczeretami i krzewami i z tej wysokości wyglądającą jak szereg ciemno-zielona wstęga, wijąc się ku drugiemu, mniej wysokim górcom orłowym promieniami zachodzącego słońca. Lubił też dzikie szczyty gór, dziwaczne, skalą podobne do jakichś olbrzymów, lub też do ruin starych zamczysk z basztami i zębami ścianami, lubił strome zbocza Ałatańskiego łańcucha, po których z szumem spływała zimna, lodowata Koldzatka, rozpryskując się w pianę i pył, lubił jej monotony szum w upalne letnie dni, kiedy lody topniały i tyśnięciami kropel i strumieni napępiały burzliwa Koldzatka. Lubił też i swych ponurych, milczących sybirskich kozaków, stanowczych i poważnych, oraz ich małe kosmate konie. Ale najbardziej lubił swą samotność, niezależność i samodzielność.

Tutaj, u podnóża najwyższej góry w świecie, Chan-ten-gri, przez kirgizów zwanej Bożym Tronem, na wysokości dwóch i pół wiorst nad poziomem morza, Iwan Paw

łowicz czuł się lepszym, szlachetniejszym, jakby innym, nie ziemskim człowiekiem.

Służba nie była ciężką, ale męczącą nudną. Strzegli chińskiej granicy, do której spuszczała się stroma, zarzucona kamieniami, trudna do przebycia ścieżka. Na drugiej stronie granicy, stała na kwadratowych fundamentach, biała, wysoka, z gliny ubita zębata wieża, był to chiński posterunek strażniczy, w którym powinno było mieszkać się dwudziestu żołnierzy, lecz chińczycy, strażnicy nie trzyfnali i żył tam tylko kulawy na jedną nogę, stary chińczyk, stróż posterunku.

Iwan Pawłowicz miał lat około trzydziestu. Był wysokiego wzrostu, zgrabny i zwinny, jak prawdziwy górski myśliwy. Włosy miał gęste, jasne, lekko się wijące, twarz ogorzałą o ciemnych, równym nosie i jasnych małych wąsach, nie zakrywających ładnie zarysowanych ust. Golił brodę i energiczny podbródek pięknie odbijał od ciemnej młodzięcej, ciemnej, opalonej szyi.

(d. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 12 października — Maksymiliana.

TEATRY.

Teatr Miejski Książę Niezłomny,
Teatr Popularny Pieczęć milczenia

WIDOWISKA.

Casino — Uśmiech losu
Splendid — Książę Orłow
Luna — Dusze dziecięce oskarżają was
Teatr Rewji Miraż — Dla dorosłych.
Odeon „Niesamowita trójka”.
Imperjal — Tajemnica zamku Mersay
Dom Ludowy Tajemnica jej adwokata.
Corso „Trędowata”.
Miejski Kin. Oświatowy Ben Hur.

—o—

Wiadomości bieżące.

Oplaty stemplowe przy rekursach.

Izba Skarbowa w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości następujące wyjaśnienie co do opłat stemplowych przy rekursach.

Jeżeli kwestjonowana suma podatku majątkowego nie przenosi kwoty 50 zł. — odwołanie wolne jest od stempla. Jeżeli zaczepiona suma podatku majątkowego przewyższa 50 zł. lecz nie przekracza 100 zł. stempel na odwołanie wynosi 50 gr. Jeżeli zaczepiona suma podatkowa przewyższa kwotę 100 zł. stempel 2 zł. Na wszelkie inne podania i prośby do władz państwowych a więc na prośby o ograniczenie, wstrzymanie egzekucji itd. stempel wynosi w każdym wypadku 3 złote. (r)

Sledztwo w sprawie uciążliwości w inspektoracie szkolnym.

Jak się dowiadujemy, sledztwo w sprawie nadużyć w inspektoracie szkolnym posuwa się naprzód. Kuratorjum okręgu łódzkiego wysłało w sprawie tej obszerny komunikat do ministerstwa oświaty, które postanowiło wysłać do Łodzi specjalną komisję mającą za zadanie przeprowadzenie drobiazgowego dochodzenia. Obowiązki sekretarza w inspekcji szkolnej pełni obecnie w zastępstwie osobiście inspektor Skowroński. (i)

Praca dla tkaczy.

„Zw. Zawod. „Praca Polska” poszukuje około 100 tkaczy z dobrymi świadectwami na warsztaty zwykle w przemyśle bawełnianym. Jednocześnie zgłaszać się mogą majstrowie na ciężkie kortowe warsztaty tkackie do sekretariatu wspomnianego Związku przy ul. Nawrot Nr. 36 między godzinami 9 a 1 przed południem”.

Nowi Radni.

Według prowizorycznych wyników wyborów do rady miejskiej na ogólną ilość 75 radnych ponownie wybrano 25, zaś nowych radnych wejdzie 50.

Ze wszystkich list jedynie z listy chrześcijańskiej demokracji i spójnicznej wejda do rady wszyscy radni, którzy już dotychczas w radzie zasiadali.

Wynagrodzenie dla członków komisji.

W końcu bieżącego tygodnia magistrat rozpocznie wypłacać wynagrodzenie dla członków obwodowych komisji wyborczych. Ogółem wynagrodzenia otrzyma 1000 osób po 120 do 150 zł. według rozdzielnie ustalonych przez główną komisję wyborczą.

Kto będzie prezydentem m. Łodzi

Podział stanowisk w nowym Magistracie

W dniu dzisiejszym w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 83 w godzinach wieczornych odbędzie się ściśle poufne posiedzenie egzekutywy Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partji Socjalistycznej.

Na posiedzeniu tem będzie omawiana sprawa wysunięcia kandydatów z pośród działaczy P.P.S. na prezydenta m. Łodzi. Po zatem będzie również szczegółowo rozpatrzona sprawa obsady stanowisk vice-prezydentów, prezesa Rady Miejskiej i ławników.

Po posiedzeniu przedstawiciele P.P.S.

rozpoczną konferencję poufną z Niemiecką Socjalistyczną Partją Pracy i „Bundem” w sprawie podziału stanowisk w Magistracie. Możliwym jest, iż do współpracy zostaną zaproszeni przedstawiciele „Poalej-Sjon-Le-wicy”.

Na posiedzenie przybędzie poseł Ziemięcki z Warszawy.

Stanowisko prezydenta m. Łodzi obejmie prawdopodobnie jakiś działacz P.P.S. u z poza Łodzi, gdyż łódzki O.K.R. P.P.S. nie posiada odpowiedniego człowieka na to stanowisko. (U)

„Obóz majowy” po klęsce wyborczej

Utworzenie komisji porozumiewawczej

Jak wiadomo, w czasie obecnych wyborów do Rady Miejskiej obóz majowy uzyskał zaledwie 1 mandat sanatorzy liczyli, że lista ta otrzyma najmniej 5. Klęskę wspomnianej listy można przypisać temu, że wszelkie organizacje, popierające „obóz majowy” nie zajęły jednolitego stanowiska, i pewna część członków głosowała na listę 25, zaś pozostali na inne.

Obecnie wszystkie organizacje na tere-

nie Łodzi sympatyzujące z „obozem majowym” postanowiły w tych dniach odbyć wspólną konferencję w sprawie utworzenia na terenie Łodzi specjalnej komisji porozumiewawczej, w skład której będą wchodzić przedstawiciele poszczególnych organizacji. Utworzona komisja porozumiewawcza zajęła się już przygotowaniem do wyborów Sejmu i Senatu, które jak wiadomo nastąpią w miesiącu lutym 1928 r. (U)

Przeciwko ważności wyborów do Rady Miejskiej

Wnieście protest N.P.R.-lewica

Jak się dowiadujemy, N.P.R. lewica ma się z zamiarem wnieść protest o unieważnienie wyborów. Protest ten N.P.R. motywuje tem, że przy niektórych obwodowych komisjach wyborczych, gdzie po większej części przewodniczącymi komisji byli

członkowie P.P.S. nie przeprowadzono wyborów w myśl przepisów. Obecnie wspomniana partja zbiera wszelkie dowody, które najpierw zostaną rozpatrzone przez zarząd N.P.R. (U)

Niewłaściwa „sanacja” w szkolnictwie.

Nauczyciele szkół średnich nie będą wciąż translokowani.

W szeregu zarządzeń, przeciwko którym energicznie występowało do dłuższego czasu nauczycielstwo szkół średnich Łodzi, znajduje się również sprawa przenoszenia z większych miast na prowincję nauczycieli, pracujących naukowo i posiadających już na tem polu pewne zasługi. Przenoszenie to zwalczane było przez nauczycielstwo szkół średnich Łodzi, jako sprzeczne z pragmatyką i szczególnie dotkliwie dające się we znaki nauczycielom przy obecnym kry-

zysie mieszkaniowym. Na skutek energicznych starań wydany został obecnie okólnik, nakazujący stosowanie wszelkich możliwych ułatwień nauczycielom szkół średnich w takich większych centrach jak Łódź. Dotyczy to właśnie nauczycieli szkół średnich, którzy oddają się pracy naukowej. W ten sposób kuratorjum czuwać będzie nad przeniesieniem nauczyciela z Łodzi na prowincję. (E)

O podwyżkę dla pracowników Magistratu.

Związek pracowników miejskich ZZZP postanowił wystąpić do magistratu z żądaniem podwyższenia poborów dla pracowników magistrackich. Wysockość żądanej podwyżki i termin odpowiedzi na żądania ustalone zostaną w najbliższych dniach na posiedzeniu zarządu związku. (bip)

Likwidacja trzech biur P.U.P.P.

Obecnie zostały już całkowicie zlikwidowane trzy ekspozytury Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wobec czego istnieją tylko trzy: przy ul. Matejki Łomżyńskiej i Nawrot 100 oraz oddział dla pracowników umysłowych; Al. Kościuszki 9.

Wobec likwidacji 3 oddziałów 20-tu pracowników ukonczyły się wypowiedzenia pracy z dniem 1 listopada rb. którzy tymczasowo zostali przydzieleni do istniejących oddziałów. (U)

Zakończenie robót kanalizacyjnych w Łodzi.

Prace przy budowie kanalizacji prowadzone ze względu na zbliżającą się porę zimową w przyspieszonym tempie, zostaną najprawdopodobniej zakończone w dniu 15 bm. a to ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne. Roboty prowadzone na ul. Piotrkowskiej doprowadzone zostaną tedy do końca, w dalszym zaś ciągu kontynuowane będą tylko roboty konserwacyjne. (U)

Możliwość rozwiązania Rady Miejskiej w Pabianicach.

Jak się dowiadujemy większość radnych m. Pabianic z wyjątkiem PPS i niemieckich socjalistów słożyła swe mandaty, wobec czego można się liczyć z rozwiązaniem Rady Miejskiej lub też Urząd Wojewódzki zarządzi dodatkowe wybory w celu uzupełnienia Rady. (U)

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Franciszkańska uroczystość.

Na niedzielę po św. Franciszku z Asyżu przypada w parafii św. Anny doroczny odpust. Tercjarze w parafii św. Anny obchodzili to święto ze szczególną uroczystością. Odprawili trzydniowe rekolekcje pod kierunkiem księdza Stanisława Kurasia i licznie zbierali się na rekolekcje rano i wieczorem.

Na zakończenie rekolekcji przybył zaproszony z Łagiewnik O. Gwardjan który też dokonał wizytacji III Zakonu. Jego podniosłe przemówienie przed Komunią św. na zebraniu zarządu i na pełnym zebraniu w sali parafialnej przyczyniły się znacznie do ożywienia ducha w terejarstwie które w parafii św. Anny bardzo pomyślnie się rozwija.

Wieczorem zebrał się wszyscy członkowie III Zakonu i mnóstwo gości w sali parafialnej gdzie młodzież terejarska urządziła akademję ku czci św. Franciszka.

Kronika policyjna.

Morderstwo czy samobójstwo.

W dniu wczorajszym miał miejsce w Aleksandrowie niezwykle tajemniczy wypadek, którego rozwiązaniem obecnie zajmują się władze policyjne. Bruno Stopf stały mieszkaniec m. Aleksandrowa, często przyjeżdżał w sprawach handlowych do Łodzi, gdzie przebywał po kilka dni.

W dniu wczorajszym, gdy Stopf wrócił z Łodzi do domu, dostał nagle silnych boleści. Doświadczony, nie traktując poważnie jego dolegliwości, poradzili mu położyć się do łóżka, na co chętnie się zgodził. W nocy jednakże stan zdrowia Stopfa znacznie się pogorszył, wobec czego zaszła potrzeba zawezwania lekarza. Przybyły lekarz stwierdził silne poparzenie kwasem solnym jamy ustnej i gardła i, udzieliwszy, dającemu już słabe oznaki życia Stopfowi, pierwszej pomocy, pozostawił go w domu w stanie bardzo ciężkim. Nad ranem Stopf zmarł w strasznych boleściach. Na miejsce tajemniczego wypadku przybyli przedstawiciele władz policyjnych, którym na razie udało się jedynie stwierdzić, iż przed wyjazdem do Aleksandrowa, s. p. Stopf był z nieznanymi osobnikami w jednej z łódzkich restauracji.

Rodzina tragicznie zmarłego oświadczyła po śledztwie, iż Bruno Stopf nie nosił się nigdy z zamiarem samobójstwa i, że jego nagła śmierć musiała nastąpić w niezwykle tajemniczych okolicznościach. Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenie, celem ustalenia przyczyny tajemniczej śmierci Stopfa. (r)

Zniechęceni do życia.

Niema dnia, w którymby Kronika pogotowia ratunkowego nie zanotowała kilku wypadków samobójstwa. W dniu wczorajszym znowu zdarzyły się 2 wypadki samobójstw. O godzinie 8-ej rano, ogrodniczy parku Sienkiewicza znaleźli w krzaczku młodą dziewczynę, która otrula się większą dawką arseniku octowego. Stwierdzono, iż jest to 18-letnia Eugenia Pławaska, zamieszkała przy ulicy Ogrodowej 15. Przyczyną rozpaczliwego kroku była choroba nerwowa, na którą denatka zapadła po straceniu pracy. Około godziny 2-jej po południu, mieszkańcy domu przy ulicy Skwerowej 6, ujrzeli na parapiecie okna III-ego piętra nieznanego młodzieńca, mającego lat około 25, który w oczach przyglądających się z przerażeniem lokatorów, rzucił się na bruk podwórza. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, stwierdził pęknięcie czaszki oraz złamanie szczęki, wobec czego, po udzieleniu nieszczerliwej pierwszej pomocy, odwiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala matki. Poznańskich. Denatem jest 25-letni Michał Wolicki, zamieszkały przy ul. Skwerowej 10. Dotychczas nie udało się ustalić przyczyny rozpaczliwego kroku. (r)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Wieczory klubowe u Handlowców.

Dziś w środę, dnia 12 bm o godzinie 8-jej wieczorem odbędzie się u Handlowców Polskich pierwszy w tym sezonie Wieczór Klubowy.

Budowa gmachu Rady Miejskiej

Rozpocznie się z końcem października.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Magistratu zatwierdzona została po dłuższej i ożywionej dyskusji umowa z architektem profesorem Przybylskim na powierzenie mu robót przy budowie gmachu municypalności miejskiej przy Placu Wolności. Projekt profesora Przybylskiego uznany został w swoim czasie podczas konkursu jednomyślnie i z uznaniem za najbardziej odpowiedni we wszelkich względach odpowiadający potrzebom samorządu łódzkiego. W nowo budowanym gmachu pomieścić się ma Rada

Miejska magistrat oraz w przerzucie przez ulicę Pomorską pomiędzy jedną i drugą stroną Placu Wolności—wielka sala reprezentacyjna na 1500 osób. Realizacja planów tych prowadzona będzie w szybkim tempie: w drugiej połowie bm. prof. Przybylski przedstawi miastu projekty szczegółowe, a w końcu października rozpoczęte zostaną roboty ziemne. Ogólne koszty budowy tego imponującego gmachu wyniosą 1 mil. j. i 200 tysięcy złotych. (E)

Fabryki produkują towar „na skład”

Pierwsze niepomysłne oznaki kryzysu w przemyśle.

Poprawa konjunktur w łódzkim przemyśle włókienniczym zapoczątkowana została w końcu 1926 roku i obecnie uruchomienie wielkiego przemysłu włókienniczego dochodzi z wolna do poziomu maksymalnego t. zn. do norm roku inflacji i wyjątkowych konjunktur (1923). Wzrosła poważnie liczba zatrudnionych robotników oraz uruchomienia maszyn i ilość przepracowanych w roku 1927 robotniko-godzin. Poprawa ta umożliwiona została dzięki wzrostowi zapotrzebowania rynku wewnętrznego oraz wzrostowi wywozu włókienniczego, który zwłaszcza na rynku rumuńskim ujawnia wydatną żywotność i ekspansję, pochłaniając przeszło 47 proc. całego eksportu Łodzi. Ostatnio jednak zauważyć się dało pewne wahanie i zaniepokojenie w kołach przemysłowych, a to z uwagi na znaczny wzrost zapasów to-

waru w składach fabrycznych, który spowodować może nadprodukcję przemysłu i nowy kryzys. Cisza ta spowodowana została zupełnym przerwaniem transakcji handlowych w ostatnich kilku tygodniach, co z kolei wywołane zostało świętami żydowskimi i abstynencją kupiectwa prowincjonalnego, które od dłuższego już czasu do Łodzi nie przyjeżdża. W razie więc gdyby stan obecny potrwał dłuższy okres czasu kryzys i zmniejszanie rozmiarów produkcji musiałyby nastąpić. Szereg przedsiębiorstw mniejszego i średniego przemysłu zamierza przeprowadzić redukcje dni pracy. Przedstawiciele wielkiego przemysłu uważają okres obecny za przemijający, który według ich opinii nie powinien wywoływać poważniejszego zaniepokojenia. (e)

PRAWO I SĄD.

Syn i matka na ławie oskarżonych Za zamordowanie pijanego.

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Arnolda i Olbromskiego rozpatrywał sprawę przeciwko 16-letniemu Alfonsovi Zajmanowi i matce jego 40-letniej Justynie Zejman oskarżonym o morderstwo Leona Wolnickiego. Morderstwa dokonano w Galkówku podczas libacji.

Po zbadaniu całego szeregu świadków oraz po przemowie prokuratora Kawczak domagającego się przykładowego ukarania podsądnych i obrony a sąd ogłosił wyrok, mocą którego 16-letni Alfons Zejman skazany został na 8 miesięcy więzienia, matka zaś jego Justyna Zejman z braku dowodów winy została uniewinniona. (r)

Kurs instruktorski Czerwonego Krzyża

Zarząd Główny Czerwonego Krzyża zorganizował w Warszawie czterotygodniowe kursy instruktorskie obrony przeciwgazowej Okręg Łódzki Czerwonego Krzyża wysłał 10 kandydatów, którzy ukończyli omawiane kursy, otrzymując świadectwa jako instruktorzy, a m.: Góreczny Józef, Januszewska Romana, Kauzel Stanisław; Kuźniak Dyonizy, Krygier Jan; Muraszo Jan; Rosiński Józef; Swęszewski Witold; Trzfański Aleksander, Kazimierski Mieczysław. Całkowity koszt szkolenia i utrzymania poniósł Czerwony Krzyż w Łodzi.

Wieczorem o godz. 8 m. 30 po raz ósmy cieszący się niesłabnącym powodzeniem poemat dramatyczny Klubunda „Kredowe koło”.

Jutro; w czwartek, świetna komedia Bernauera i Oesterreichera „W rajskim ogrodzie”, trzecie w sezonie przedstawienie dla Związków.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem i codziennie dramat w 5-ciu aktach „Pieczęć milczenia”. Dziś w środę o godz. 8 popoł. po cenach najniższych (od 1 zł do 40 gr.) po raz ostatni dla młodzieży szkolnej „Królewski Jędynak” L. Rydla

TEATR LITERACKO-ART. „GONG”.

Cały zespół teatru z kierownikiem W. Janstrębcem na czele zjechał już do Łodzi i rozpoczął energiczne próby. Do uprzednio podanego zespołu przybywa jeszcze do Łodzi wysocy utalentowany tenor z Krakowa p. Adolf Nowosielski oraz jeszcze dwie baletnice. Otwarcie sezonu programem pt. „Jędynak do Łodzi” nastąpi w sobotę dnia 15.X rb.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, dwa przedstawienia; o godz. 4 popoł. przedstawienie dla szkół: Danym będzie po raz ostatni wspaniały dramat Calderona—Słowackiego „Książę Niezłomny”.

Pieczęć milczenia.

Dramat w 5 aktach przez D'Ennery.

Jest to — mimo zbyt długiej ekspozycji — doskonale zbudowana sztuka. Akcja przeprowadzona została w sposób fascynujący widza, treść niebanalna, założenie ciekawe, o zgoła szlachetnej tendencji.

„Pieczęć milczenia” posiada pewien charakter dramatu o podłożu religijnym. Przynajmniej ten sam do tej kategorii sztuk, wśród których zamieściłbym i wystawionego przez „Teatr Miejski” „Proboszcza wśród bogaczy”. Tylko że sztuka Vautou'a to miejscami rubaszna nawet komedia, nie pozbawiona chwilowej pikanteryj, jej zaś bohater, poczciwy proboszcz wiejski reprezentuje typ głośnego szermierza o chrwałę Kościoła i ideologię kapłana katolickiego. Natomiast ksiądz Pioux z dramatu D'Ennery'a to cichy i pokornego serca męczennik za prawdę i niewzruszoną do dogmatów Kościoła Nicią, przewodnią sztuki jest walka księdza katolickiego, czy ratować życie, czy uczynić zadość obowiązkowi swego stanu. Proboszcz Pioux dowiedział się bowiem na spowiedzi, że jeden z jego parafian, stolarz Bressaud zamordował bliźniego. Tymczasem tak się złożyło, że wszystkie poszlaki i podejrzenia padają właśnie na księdza. Ale zamknięte pieczęcią milczenia usta księdza, nie chcąc zdradzić tajemnicy spowiedzi milczą, nawet wtedy, gdy na niewinnie oskarżonego zapadnie wyrok śmierci.

Dobry ten, i silnie napinający nerwy i ciekawość słuchacza dramat został wystawiony starannie i pieczołowicie.

Porównując poziom ostatniej premjery z „Teściem” — ma się wrażenie, jakoby wystawił ją zupełnie inny teatr co podkreślał z naciskiem.

Na czoło grających wybił się w roli ks. Piouxa E. Szafranski. Ujął on ją mocno i wyraziście, z wielką bezpośredniością bez zbędnego patosu. Dużo ekspresji i sily dramatycznej — szczególnie dobre momenty walki duchowej.

Dośkonali w masce, bardzo plastyczny w gestach był Bolkowski (stolarz). Podobnie dramatyczny akcent przewijał się silnie przez rolę Biskupskiej (jego żona).

Dużo rasy aktorskiej wykazał w rolce sędziego śledczego Debicz — wiele dyskretnego stonowania Jarczewski (doktor).

Resztę obsady wypełnili starannie: Górecki, Bronowska, Norwidówna i Puchalski.

Ja.

Czasopisma.

LOT POLSKI.

Zeszyt październikowy, poświęcony obronie przeciwgazowej, zawiera szereg artykułów, o wojnie lotniczo-gazowej (inż. H. Mączyński), o zachowaniu się ludności cywilnej w czasie ataków gazowych (por. Zdz. Marynowski) o zastosowaniu lotnictwa w czasie wojny i pokoja, szczególnie sprawa wodzania z odbytych ostatnio zawodów lotniczych w Szwajcarii i Jugosławii. Ponadto bogato ilustrowany przegląd poczynił LOPP, korespondencja z zagranicy, wiadomości lotnicze z całej Polski i t. p. Całość / obfita zarówno pod względem treści, jak i doboru materiału oraz estetyczna szata wydawnicza — zasługuje na zainteresowanie się czasopiśmiennictwem najszerszych warstw społeczeństwa. (Wydawnictwo OLPP, rok 1927, str. 40, cena zeszytu zł. 1.20 gr, prenumerata roczna zł. 12. Drobnyca w Sekretariacie LOPP, ul. Piotrkowska 67, w kioskach i księgarniach).

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA ŚRODĘ DN. 12 BM.

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

12.00 Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i „PAT”, nadprogram; 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy, komunikaty „PAT”, nadprogram; 16.00 Odczyt pt. „Międzynarodowa organizacja pracy, jej budowa i cele”, wygłosił dr. Adam Rose; 16.25 Nadprogram, komunikaty; 16.40 Odczyt organizowany dla Wystawy Radiowej w Warszawie pt. „O falach” wygł. p. Wacław Szczyński; 17.05 Komunikaty „PAT”; 17.20 „Skrzynka pocztowa” — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski; 17.45 Audycja dla dzieci; 18.15 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego. 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt pt. „Przyspieszenie dojrzewania owoców, kwitnienia kwiatów i kiełkowanie nasion”; 20.55 „Wśród książek”

ZYCIE SPORTOWE.

Łódź zdobyła puha r Schlassengera

ZWYCIĘŻAJĄC W FINALE KRAKOWSKIM.

Klubowe mistrzostwo Polski i wspaniały puha r kondyńskiej firmy Schlassenger w Londynie zdobyła w roku bieżącym reprezentacja Łodzi zwyciężając w finale reprezentację Krakowa 7:0, a więc we wszystkich rozegranych konkurencjach. Zwycięstwo Łodzi jest o tyle cenniejsze, iż skład jej był osłabiony brakiem Maks Stolarowa oraz Wiery Richterówny, dalej Jerzy Stolarow z powodu nadwyżerzenia ręki startował tylko do gry pojedynczej. Z przyjemnością stwierdzić należy, iż rezerwowi drużyny łódzkiej w niczem prawie nie ustępowali wymienionym, a Karol Steinert przewyższał klasą wszystkich wchodzących w rachubę zawodników. Mile rozczarowała Posseltówna, która jest wspaniałym materiałem. Zupełnie niespodziewanie pokonała ona sympatyczną mistrzynię Krakowa Jędrzejewską, mimo druzgocącej klęski w pierwszym secie.

Najlepszym zawodnikiem dnia był Steinert.

który powrócił do swej mistrzowskiej formy. Po nitej swej zwykłej formy grał Jerzy Stolarow z powodu niedyspozycji. Z pośród zawodników krakowskich na plan pierwszy wysunęła się Jędrzejewska która dla Krakowa zdobyła jeden set. Była ona rewelacją turnieju, potwierdzając grą ładną i technicznie daleko zaawansowaną swą opinię, największej nadziei tennisa kobiecego w Polsce. Dobre nadzieje na przyszłość rokuje Nawratil, Leworeki dr. Potuczek, celował w grze przy siatce. Wyniki techniczne są następujące. J. Stolarow — Nawratil 6:3, 6:0, dr. Foerster dr. Potuczek 6:3, 6:2, dalej J. Stolarow zwycięża dr. Potuczkę i dr. Foerster Nawratilego w dwóch setach, Posseltówna — Jędrzejewska 0:6, 6:4, 6:4, Stolarow, Steinert dr. Potuczek; Nawratil 6:1, 6:2, Posseltówna; Steinert — Jędrzejewska, dr. Potuczek 6:4, 3:6, 6:2. Pozostałe zawodów był wysoki. Organizacja b. sprawna. (E)

Nowe mistrzostwo w tenisie

DR. FOERTSER MISTRZEM ŁODZI.

Rozegrane wewnętrzne mistrzostwa ŁITK. wysunęły na czoło zawodników dr. Foerstera, który znajduje się obecnie w znakomitej formie. Konkurencja była b. ciekawa, szkoda wielka, że nie wszyscy zgłoszeni mogli startować i tak z powodu niedyspozycji udział najlepszych zawodników jak Wiera Richterówna, bracia Jerzy i Maks

Stolarow nie nastąpił. Wewnętrzne mistrzostwo Łodzi zdobył dr. Foerter zwyciężając w finale Stadlaendera, który po przegranej pierwszym secie 4:6, zrezygnował z dalszej walki. Jak już donosiliśmy, panie startowały razem z panami. Posseltówna przegrała do Stadlaendera 2:6, 2:6, Steinert natomiast wygrała do Johna. Zawody (e)

Zawody ŁKS. - Pogoń (1:0) zweryfikowane

DOGRYWKI NIE BĘDZIE.

(C-S) W ubiegłym miesiącu w Łodzi odbyły się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Polski pomiędzy ŁKS. i Pogonią łódzką, które zakończyły się wynikiem 1:0 dla ŁKS. i zostały przerwane wskutek ciemności na 12 minut przed upływem przepisowego czasu gry. Decyzję czy zawody dokończyć, czy też uznać 2 punkty ŁKS. wydaje według przepisów Wydział Gier i Dyscypliny PLPK.

scypliny PLPK.

Obecnie dowiadujemy się, że Wydział Gier zawody powyższe zweryfikował i przyznał 2 punkty ŁKS. tak, że dogrywki nie będzie, chyba, że Pogoń niezadowolona z orzeczenia Wydziału wnieśli protest a wówczas decyzja uzależniona jest od stanowiska zarządu głównego PLPN. Narazie w tabeli figuruje ŁKS. jako zwycięzca.

Unieważnienie zawodów

O MISTRZOSTWO LIG.

(C-S) Rozegrane swego czasu zawody o mistrzostwo Polski Lig Okręgowych pomiędzy ŁTSG. i Podgórzem (Kraków) w Krakowie z wynikiem 3:0 dla łodzian zostały na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny anulowane, ponieważ jak się okazało po ustaleniu kalendarzyka Krakowska Liga Okręgowa zweryfikowała zawody pomiędzy Podgórzem i Garbarnią na korzyść

Garbarni z powodu wstawienia przez Podgórze do gry gracza nieuprawnionego, wobec czego mimo przegranej mecz mistrzostw jest Garbarnia z którą ŁTSG. spotka się w Krakowie.

Dotychczas odbyły się tylko trzy mecze mianowicie: ŁTSG—6 p. Łódź (3:2), 6 p. Łódź—Garbarnia 3:1 i Śląsk—ŁTSG. 3:0

Międzynarodowy mecz Polska-Węgry

ODBĘDZIE SIĘ W KRAKOWIE 23 BM.

(C-S) W dniu 23 października rb. odbędzie się definitywnie w Krakowie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy re-

prezentacjami Polski i Węgier. Wymaczone na ten dzień spotkanie z Jugosławią zostało odwołane.

— przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Miocicki; 20.30 Koncert wieczorny, muzyka lekka; 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, polski, PAT; oraz nadprogram

22.30 Transmisja muzyki tanecznej sali „Bristol” hotelu „Bristol” w wyk. orkiestry Henryka Golda.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

SKLEPY KOLONJALNE:

Suwalski, Bazarna 2,
Janiszewski, Dworska 22,
J. Pasiak, Kątna 24,
S. Walo, Słowiańska 18,
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14,
Retelewski, Brzezińska 92,
Domański, Zawiszy 27,
Ostrowski, Lagiewnicka 23,
Maćkowiak, Przędzalniana 88.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:
Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A. Klim, Brzezińska 114
ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSKI:
Bańkowski, Nawrot 63
ZAKŁAD KOWALSKI:
Kędrzeński, Kilińskiego 94
Osmalski, Lipowa 39.
ZAKŁAD TAPICERSKI DEKORACYJNY:
Kwiatkowski, Nawrot 35

PRACOWNIE OBUWIA:

Wałkowiak, Napiórkowskiego 105,
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18,
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47,
Zapędowski, Bałucki Rynek 3,
Kaczmarski, Franciszkańska 52,
Suliński, Marysińska 9,
Pacalowski, Zgierska 57,
Kotlicki, Zgierska 111,
Szrobel, Pomorska 67,
Bryszewski, Pomorska 80

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Radwański, Zgierska 24.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

MAGAZYN OBUWIA:

Górski, Sienkiewicza 31.

ZAKŁAD GRAWERSKI:

Suszczynski, Piotr 80

HURTOWNIE WÓDEK:

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstanyńska 22.

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Cz. Wiśniewski, Radwańska 45.

WYTWORNIE GUKROW:

Świątkiewicz, Chłodna 12.

RESTAURACJE:

Kiełbosiński, Przejazd 57.

Krygier, Kopernika 61.

Lapka, Sienkiewicza 40.

OBIADY SMACZNE I TANI:

Bułat, Rezersy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RYMARSKI:

Pawłowski, Pomorska 129.

SKLEP SPOŻYWCZY:

Zaloga, Sporna 2

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na wykonanie 1500 mtr. kw. podłoża betonowego po wykonanych robotach kanalizacyjnych na ul. Karolewskiej i Łąkowej wraz z zaburkowaniem pasów jezdnii na tych ulicach kostką granitową.

Oferty w zapieczętowanych kopertach składać należy w Wydziale Budownictwa do dnia 16 października 1927 roku do godz. 12-iej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Warunki techniczne i ogólne są do przejrzania w Oddziale Komunikacji Wydziału Budownictwa Magistratu.

MAGISTRAT M. ŁODZI

Okazyjnie sprzedam prawie nową bekieszę na białym barantku. Wólczńska 168 Klussek. 5900-3

Posady i prace.

zaofiarowane.

• Potrzebni ludzie do sprzedaży i obrazów. Targowa 12. 5946-1

• Panna do zajęcia domowego i sklepowego potrzebna Główna 17 m. 2 5928-3

• Potrzebna bufetowa zaraz z kaucją lub poręczeniem Przejazd 33 Bar piwny 5958-2

• Powoźnicy czeladzie potrzebni zgłoszenia: Warszaw, ul. Międziana 3 m. 11 3532-5

• Potrzebny czeladnik na obuwiu średniaki Andrzej 24 Janiec 5992-2

• Potrzebna zdolna prasowaczka do pralni 6-go Sierpnia 46 5970-1

• Potrzebny chłopiec uczciwy z dobrej rodziny do kantoru fabrycznego. Oferty pod „Uczciwy” do admin. niniejszego pisma. 5992-3

• Potrzebna służąca do wszystkiego 30-40 lat Wiadomość Pomorska 22 p. Hartmann 6004-2

• Potrzebni chłopcy do terminu Ślusarnia Łąkowa 22 5996-3

• Potrzebna zdolna podręczna i uczennica do szycia Kilińskiego 34 III p. 5998-3

• Potrzebny chłopiec na praktykę do tapicera Zamenhola 6. 5986-1

• Potrzebna zaraz zdolna podręczna i uczennica Kilińskiego 142-5 6000-1

• Potrzebne podręczne i uczeni-ce Pracownia damska Zeromskiego 63 of. I 9002-1

• Ślusarz-okuwacz na okucie okien i drzwi potrzebny Łąkowa 22 5998-3

Poszukiwane

• Przyjmę posadę gospodyni u samotnego pana Oferty do Rozwoju pod „Przyjmę” 5972-2



NA RATY!

Zegary, Zegarki firm: LONGINES, OMEGA, ZENITH i in. złote, srebrne i niklowe, obrączki ślubne oraz wszelką biżuterję poleca: Zakład Zegarm JAN CHMIEL Piotrkowska 100.

Przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie. Wykonanie szybkie i solidne. 3463

Sklepowa

samodzielna rutynowana potrzebna do sklepu z towarami kolonialnymi. Oferty pod „M” składać w redakcji Rozwoju. 5908

Lokale i mieszkania.

• Przyjmę na mieszkanie sublokator. Al. Kościuszki 11 m. 6 front 6006-1

• Dwa panowie poszukują ładnie umeblowanego pokoju Oferty „Od zaraz” 6008-2

Różne.

• Kuzneczka Pipkowa przyjmuję zamówienia pań. oraz maszyn. Piotrkowska 132.

• Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia Instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicz, Łódź, ul. Targowa Nr. 58, cła zakół, naucezyteli i uczni. rabat. 2029-1

• Wzaniam za odstąpienie pokoju umeblowanego lub bez maturalystka może udzielać lekcji, oraz zająć się dziećmi od 6 lat ucząc je czytać i pisać w krótkim czasie Oferty składać w administracji tegoż pisma pod Praca 5976-1

• Obiady demowe smaczne i zdrowe wydaje Orla 23 m. 29 5994-1

Dr.

SOŁOWIE JGZYK

Arkadiusz 3531

chor. DZIECI

Andrzeja 4, tel. 29-85
przyjmuje 9-10 i pół i 5-6 i pół

Płace

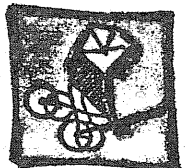
przy ulicy Morskiej 9 obok ulicy Pomorskiej 156 do sprzedaży. Wiadomość ulica Zielona 8a u Henryka Zylbersztajna.

Cebulki kwiatowe

nasiona do jesiennego wysiewu oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelnicze) polecają SKŁADY

L. Jasińskiego

w Łęczycy, Poznańska 30,
i w Łodzi, ul. Andrzeja 10. 3461-6



Wózki dziecięce, lózka metalowe, materace do mebliowych lózek, „Patent” Najdogodniejsi najtaniej w składzie fabryki „Dobropol”

Piotrkowska 78
w podwórzu. 1579-4

Dr. St. Bibergal

ul. Montuski 11, tel. 65-22
Choroby skórne i weneryczne
elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8
2719-1



Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze a i swetry Rubaszka Kilińskiego 44. 357-3

Swetry w wielkim wyborze poleca firma A. Stodlecki Główna 49. 5452-1

NA WYPŁATE! Jedwabne, welnianiane i bawełniane towary. Leon Rubaszka, Kilińskiego 44. -15

NA WYPŁATE! Sweatrowe płaszcze długie i krótkie, śniegowiec, aksamity, flaneli deseniowane na szafireki. Leon Rubaszka Kilińskiego 44. 3515

Na wypłatę Białe płótno. Kraw. m. Kol. chustki Leon Rubaszka, Kilińskiego 44. -1

Obuwie trzele, swetry, palta damskie, białe maun-faktury tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15. I p 5724-5

Na wypłatę! Damska, męska, białe, parafolki. Leon Rubaszka, Kilińskiego 44. 3471-15

Na wypłatę! Eleganckie damskie płaszcze i swetry Rubaszka, Kilińskiego 44. 3474-15

• Meble solidne i tanie poleca stolarnia Orla 23. 5658-4

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabalów, otomany, leżanki, tapczany, fotele i krzesła oraz przyjmujemy wszelkie obstalunki i zakładamy firanki. Na raty i za gotówkę. 3297

Pies duży wilczej rasy do sprzedania tanio Wiad. Cegielniana № 120 u gospodarza

Samochód „Chevrolet” w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania ul. Gdańska 108. 5944-1

• ębowy kredens, stół, krzesła, garderoba, otomany, lózka, szafa, leżankę, toaletkę sprzedam tanio Sienkiewicza 59 m. 42 oficyjna II wejście I piętro. 5868-2

• do sprzedania budka z wazyrwem i owocem Anny 23 5964-1

• Sklep kolonialno-mydlarski w dobrym punkcie z powodu wyjazdu do sprzedania Wiadomość Zgierz Łęczyska 1 5966-1

• plac ładny ogrodzony zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania Oferty sub „Plac” Fuchs Piotrkowska 50 3533-2

CRNA OGŁOSZENIA: Rozwój 50 gr., w Łodzi 30 gr., w Warszawie 40 gr.; wyjątkowo 7 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wyjątkowo 10 gr. za miesiąc. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyjątkowo 10 gr.; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ogłoszenia 20 wyjątkowo - wyjątkowo 10 gr. Ogłoszenia zamknięte 50 proc. drożej, za 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podziałowa na 3 kolumny, za tekstem 1 i w tekście podziałowa na 3 kolumny, za tekstem 2 i w tekście podziałowa na 3 kolumny, za tekstem 3 i w tekście podziałowa na 3 kolumny. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-jej w., po 7-jej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każde nowe podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego swiada domienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u „Ludka” w Radwanicki u g. Sadowskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (ul. Franciszkańska), w Krakowie Rynek A.-B. (Raczkarnia Krzyżanowa), w Łodzi w Wolskiej 4 (Wolska Ajcajna Praca). Adres w poradniku do numeru 150; miesięcznik - 50 zł. Artykuły specjalne 50 gr. milimetr.